Nr 279. Wtorek, 7 Grudnia 1897. **Rok 87.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e 16 *zł.*, p ó ł r o c z n i e 8 *zł.*, k w a r t a l n i e 4 *zł.*, m i e s i ę c z n i e 1 zł. 35 ct. W miejscu: r o c z n i e 12 *zł.*, p ó ł r o c z n i e 6 *zł.*, k w a r t a l n i e 3 *zł.*, m i e s i ę c z n i e 1 *zł.* P r e n u m e r a t a z a g r a n i c z n a: W N i e m c z e c h 1 *zł.* 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 *zł.* 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od **1** stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — P r z e w o d n i k prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 30 listopada b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie wyznań i oświaty, dr. Wilhelmowi H a r t l o w i, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. nadać najmiłościwiej inspektorowi centralnemu byłej galicyjskiej kolei żelaznej Karola Ludwika, dr. Adamowi H e n z l o w i, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu zamianował starszego geometrę ewidencyjnego klasy drugiej, Jana T o b i c z y k a, inspektorem ewidencyjnym w Galicyi.

Dnia 5 grudnia 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, CVII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 274. Rozporządzenie Ministra kolei żelaznych z dnia 5 grudnia b. r., mocą którego zmieniono, względnie uzupełniono niektóre przepisy rozporządzenia z dnia 1 sierpnia 1893 (Dz. u. p. nr. 126) w sprawie uregulowania transportu kolejami żelaznemi materyałów wybuchowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 grudnia.

W stosunkach pomiędzy Stolicą św. i rządem rossyjskim, które za panowania cesarza Mikołaja II. ukształtowały się w sposób bardzo przyjazny i doprowadziły do zamianowania arcypasterzy na opróżnione od dawna stolice biskupie, nastąpił w ostatnich dniach niepożądany rozdźwięk, a to z powodu wystąpienia rossyjskiego ministra wyznań w obec wyznaczonego na stolicę w Płocku ks. biskupa Symona. Smutną tę sprawę znaną nam z doniesień różnych dzienników, tak przedstawia korespondent watykański *Polit. Corr.*: W dyecezyi mińskiej, która pozostawała pod zarządem dotychczasowego koadjutora arcybiskupstwa mohilewskiego ks. Symona istnieje około czterdzieści parafij posiadających ludność częścią polską, częścią ruską (ma być białoruską. *Przyp. Red.*). Mniej więcej do połowy bieżącego stulecia w parafiach tych używany był przy ceremoniach kościelnych i w tak zwanych nabożeństwach dodatkowych język polski. W statnich wszakże latach panowania cara Mikołaja I. rząd zupełnie samowolnie zakazał używania w kościołach katolickich pomienionych parafij języka polskiego i wprowadził w jego miejsce język rossyjski. Petersburskiemu rządowi zależało jednak na tem, aby dla owego zarządzenia uzyskać aprobatę Stolicy św. i w tym też kierunku była bezustannie czynną dyplomacya rossyjska. Watykan atoli nie chciał długo na to się zgodzić, i dopiero podczas ostatniego pobytu w Rzymie byłego rossyjskiego ministra-rezydenta przy Stolicy św. p Izwolskiego, Watykan pragnąc raz zakończyć długotrwały spór i spowodować załatwienie sprawy nominacyi biskupów polskich zezwolił na używanie w nabożeństwie po zaliturgicznem w owych parafiach języka rossyjskiego. Przed miesiącem rząd rossyjski dowiedział się, że koadyutor arcybiskupstwa mohilewskiego, msgr. Symon pomimo rzeczonego ustępstwa ze strony Watykanu polecił w przeważnej części podległych sobie parafii zaprowadzić napowrót język polski. Ponieważ wyjaśnienia udzielone przez tego prałata co do jego postępowania uznano w Petersburgu za nie wystarczające, zarządzono wstrzymanie tegoż konsekracyi na biskupa płockiego i postanowiono internować go w jednem z miast południowej Rossyi, pozostawiając wybór miejsca jemu samemu. Ks. biskup Symon wybrał Odessę, gdzie obchodzą się z nim w sposób odpowiadający jego stanowisku; wypłacaną mu też jest pensya, jaką dotąd pobierał. Zarządzenie to rządu rossyjskiego sprawiło w Watykanie niezmiernie przykre wrażenie. Dotąd wstrzymano się od wniesienia reklamacyi a prawdopodobnem jest, iż Stolica św. czyniąc zadość życzeniu rządu petersburskiego ustanowi następcę ks. Symona na stanowisku koadyutora arcybiskupstwa mohilewskiego. Ze strony rossyjskiej tłómaczą się, że ukaranie pomienionego prałata było koniecznem ze względu na to, iż nie zastosował się on do zawartego ze Stolicą św. porozumienia i że w Petersburgu nie mają zgoła zamiaru podejmować jakiejbądź nieprzyjaznej akcyi przeciw Kościołowi katolickiemu w Rossyi. Minister-rezydent przy Watykanie p. Czarykow skoro tylko dowiedział się o internowaniu ks. biskupa Symona pospieszył natychmiast z zapewnieniem, iż rząd rossyjski ma niezłomne postanowienie utrzymać nadal w obec Kościoła katolickiego tę przyjazną i ożywioną duchem tolerancyi politykę, jakiej dowody złożył w czasach ostatnich. Korespondent dodaje w końcu, że w Watykanie przyjmują na seryo owe zapewnienie i żywią nadzieję, że godne ubolewania zajście z msgr. Symonem będzie w stosunkach między Stolicą św. i Rossyą tylko przemijającym epizodem i że rząd rossyjski pozostanie wiernym polityce zainaugurowanej za panowania cara Mikołaja II.

Równocześnie z powyżej naszkicowanemi informacyami zapewniają ze strony wiarogodnej, że cała ta sprawa będzie załatwiona w ściśłem porozumieniu z Watykanem, na co należy położyć nacisk; gdy bowiem dawniej wszelkie usuwania biskupów odbywały się zupełnie samowolnie na jednostronną decyzyę, obecnie rząd petersburski proponował rzecz całą złożyć w ręce Papieża chcąc zastosować się do tego co Ojciec św. postanowi. Okazują się też mylnemi wszelkie pogłoski o zastąpieniu ks. Symona na biskupstwie płockiem innym prałatem.

Delegacye.

Wiedeń, 4 grudnia.

(*III. pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej*).

W obecności wspólnych PP. Ministrów: hr. Gołuchowskiego, generała Krieghammera, Kallaya i komendanta marynarki admirała barona Sternecka prowadzono dzisiaj ogólną dyskusyę nad zwyczajnym **b u d ż e t e m M i n i s t e r s t w a w o j n y.**

Sprawozdanie komisyi podnosi, iż mimo najbardziej pokojowych widoków i dobrych stosunków Austro-Węgier ze wszystkiemi mocarstwami, nie można oczekiwać rychłego zmniejszenia tak bardzo uciążliwych wydatków wojskowych, które dadzą się wytłómaczyć żywą działalnością wszystkich państw europejskich na polu wojskowem. W porównaniu z budżetami wojskowymi Francyi, Niemiec i Rossyi, wydoskonalenie austryackiej siły zbrojnej odbywa się w granicach skromnych i niezawodnie znacznie skromniejszych, niż innych mocarstw. W myśl pokojowego charakteru austro-węgierskiej polityki i w słusznem ocenieniu ekonomicznych sił Monarchii, Austro-Węgry dalekie są od tego, aby dawać pochop do podwyższenia ciężarów wojskowych w Europie, owszem, starają się tylko możliwie utrzymać stosunek swych sił na równi z innemi wielkiemi mocarstwami, przyczem zaznaczyć należy, iż Austro-Węgry w obec swego eksponowanego położenia potrzebują silnej armii, która w pierwszym rzędzie przyczynia się także do utrzymania pokoju, gdyż potężne państwa nie bywają ani lekkomyślnie zaczepiane, ani lekkomyślnie zmuszane do użycia broni.

Nowy przekład Antygony Sofoklesa.

(„*Antygona, tragedya Sofoklesa, przełożona na język polski przez Kazimierza Morawskiego. Kraków 1898*“).

A więc doczekaliśmy się nareszcie przekładu „Antygony“, godnego wielkiego poety greckiego!

„Antygona“ wywierała, jak rzadko która tragedya, po wszystkie czasy dziwny urok. Pociągał w niej nie tyle konflikt między prawem boskiem a ludzkiem, bo wielka waga, którą Antygona przywiązuje do pogrzebania Polynejka, mająca swe źródło w ściśle starożytnych pojęciach o życiu pośmiertnem, dla nas nowożytnych jest nieco niezrozumiała; urok tragedyi leży głównie w pełnej poezyi postaci bohaterki. Potęga woli, sprawiająca, że Antygona nie cofa się przed spełnieniem tego, co uznała za swój obowiązek, choć widzi, że czyn swój okupi śmiercią. — bezgraniczna miłość do zmarłego brata, nieszczęśliwego, okrytego hańbą, opuszczonego przez wszystkich, ją jedną mającego na świecie, miłość, przypominająca najszczytniejsze przykłady poświęcenia macierzyńskiego. — porywały zawsze czytelników, a ten, żeby powiedzieć, etyczny urok zwiększało jeszcze czysto ludzkie współczucie dla dziewicy, przed którą w rozkwicie młodości, w chwili, kiedy życie zaczyna się jej dopiero uśmiechać, rozwiera się grób, a ona nie cofa się przed tym grobem, bo każe jej weń wstąpić obowiązek. Burze, które muszą człowiekiem szarpać, gdy w pełni sił i życia ujrzy się nagle u progu śmierci, odmalował grecki poeta wymownie, a słowa jego znaleźć muszą oddźwięk w sercach czytelników. Dzięki temu czarowi, wiejącemu z utworu, żadna z tragedyj starożytnych nie jest tak popularna jak „Antygona“, bo inne, misterniejsze może budową i pełniejsze gruzy, jak „Edyp król“, przemawiać będą w całej swej piękności tylko do niewielkiej liczby wybranych umysłów. Są w tragedyi jeszcze inne strony, na które ogół mniej zwraca uwagi: dziwnem jest to, że starożytność, która kobiety nie stawiała na równi z mężczyzną, w kobiecie właśnie dała tak wzniosły wzór poświęcenia i spełnienia obowiązku; gdyby Antygona była nieugiętą w postanowieniu pod wpływem namiętności, jak Fedra lub Medea, byłaby ta jej nieugiętość łatwiej zrozumiała; ale poeta każe jej działać z całym spokojem. Tych i tym podobnych refleksyj nie potrzebował jednak ogół, by czuć się pociągniętym do tragedyi; popularność zapewniły jej w dostatecznym stopniu przedtem wymienione zalety.

Nic dziwnego, że i w polskiej literaturze „Antygona“ więcej znalazła tłómaczów, niż inne tragedye starożytne, z jedynym może wyjątkiem „Edypa króla“. Powszechnie znane były dwa przekłady: Kaszewskiego i Czubka Oba miały sporo zalet, ale obok nich i niedostatki: pierwszy był za blady, drugi siły miał dosyć, ale właśnie ta siła znowu sprawiała, że w przekładzie zacierał się często pyłek delikatności, właściwy oryginałowi. Do tych dwu przekładów przybywa obecnie trzeci i ten jest znakomity.

Profesor Kazimierz Morawski, znany oddawna ze świetnego pióra, pierwszy kilku laty pokazał na drobnej próbce, że włada wybornie i wierszem. Był to prolog do Arystofanesowej „Lysistraty“, przerobionej przez Stanisława Koźmiana. Prolog w całem znaczeniu tego wyrazu doskonały. Zachęcony widocznie powodzeniem daje nam obecnie prof. Morawski rzecz już nie drobną, lecz przekład całej tragedyi.

Partye dyalogiczne „Antygony“ przełożył Morawski wierszem białym, jedenastozgłoskowym, o rytmie jambicznym, a więc wierszem najlepiej oddającym ton oryginału. Partye chórowe oddane zostały wierszem rymowym; rytm ich jest różny, zmieniający się w miarę treści. Chóry przetłómaczył więc M. w sposób nader szczęśliwy, wprowadził bowiem do ich przekładu niezbędny żywioł: rym, a z drugiej strony nie usiłował naśladować w sposób niewolniczy rytmów oryginału; rytmów dobiera swobodnie a zawsze trafnie tak, że malują wybornie uczucia i myśli chóru. Jak przekład partyj lirycznych jest szczęśliwym, wykaże pierwsza strofa pierwszego chóru:

„O słońca grocie, coś jasno znów Tebom
Błysnął po trudach i znoju,
Złote dnia oko, przyświecasz ty niebom
I w Dyrki nurzasz się zdroju.
Witaj! Tyś sprawił, że wrogów mych krocie
W dzikim pierzchnęły odwrocie.

Bo Polyneika gniewny spór,
Krwawy zażegł w ziemi bój,
Z chrzęstem zapadł, z szumem piór
Śnieżnych orłów lotny rój
I zbroice liczne błysły
I z szyszaków pióra trysły“.

Równie dobrze wypadły stychomitye, sprawiające tłómaczom po chórach największą trudność. P. Morawskiemu udało się bez szkody dla treści oddać rozmowy jednowierszowe oryginału i w polskim języku zawsze jednym wierszem.

Że przekład pod względem filologicznym stoi na wysokości zadania, zbyteczna chyba wspominać. Pozostaje jedynie strona językowo-poetyczna Kto zna prace Morawskiego, jak „Dwaj cesarze“ lub „Petroniusz Arbiter i romans w starożytności“, ten biorąc przekład do ręki, może się już z góry spodziewać, że przekład stylisty tej miary co Morawski posiadać będzie pierwszorzędne zalety językowe i że tłómaczenie „Antygony“, dokonane przez umysł tak świetny, o smaku tak wytwornym, odda najdelikatniejsze odcienie poetycznej szaty oryginału. Chodziło tylko o to, czy ten wykwintny znawca poezyi znajdzie dosyć siły do oddania ustępów, z których tryska gniew i oburzenie, w których padają zniewagi i obelgi. Ci, co znali Morawskiego z artykułów politycznych, pisanych przeżeń w czasach ciężkich przejść narodu i wiedzieli, że w danej chwili umie on zdobyć się na akcenty oburzenia, potężne i pełne siły, mogli rokować powodzenie tłómaczeniu i pod tym względem. Przekład „Antygony“ nie zawiódł ich oczekiwań. Znajdujemy w nim ustępy, w których gniew i uniesienie gradem miażdżących wyrzutów spadają na głowy przeciwników. Przekład ma przytem tyle poetyczności i polotu, że czytając go ma się wrażenie, że czyta się oryginał lub utwór polski. Tajemnica tego powodzenia leży w tem, że tłómacz wlał w swój przekład wiele ciepła i serca. W dziwnie pięknej „przygrywce“, poprzedzającej przekład, powiada on, że piękność oryginału nie wróci w przekładzie w pierwotnej chwale, lecz wyraża przekonanie, że

„nie wszystko z jej wdzięku uroni,
Kto tchnie w swą pracę miłosnej dech woni,
Z serca jej nieco łez własnych przyrzuci“.

Do głosu zapisali się dotychczas: dr. Hoffman-Wellenhof, Kaftan, dr. Scheicher, Kienmann, Axmann i Gniewosz.

Del. dr. Hoffmann-Wellenhof zaznaczył na wstępie, że Przedlitawia tem dotkliwiej odczuwa ciężar wydatków na armię, że skutkiem niesprawiedliwie ułożonej kwoty musi ponosić znaczną część tych ciężarów, które właściwie powinnyby przypaść na Węgry. Wobec ogromnych ofiar na wojsko należałoby unikać wszystkiego, coby mogło zamącić dobry w ogóle dotychczas stosunek między wojskiem i ludem. Do utrzymania zaś takiego stosunku nie przyczyni się bynajmniej podobne zachowanie się wojska, jak podczas ostatnich manifestacyi w Gracu, przyczem ogólne oburzenie ściągnął na siebie załogujący tam pułk bośniacko-hercegowiński. Mowca rozwodzi się tak długo i szeroko o bezwzględnem rzekomo postępowaniu żołnierzy pomienionego pułku w obec ludności cywilnej i odbiega tak daleko od przedmiotu, że prezydent hr. Thun widział się zniewolonym wezwać go kilkakrotnie, aby trzymał się rzeczy. Mowca użalał się, że wikt żołnierski nie jest dostateczny, w czem upatruje powód znacznej śmiertelności w wojsku. Krytykował system corocznych polnych manewrów, przemawiał za wydatniejszem niż dotychczas uwzględnieniem stanu przemysłowego przy dostawach dla armii, wystąpił przeciw monopolowi Towarzystw dla wyrobu materyałów wybuchowych pod firmą „Dynamit Nobel“, domagał się, aby zwoływanym na ćwiczenia rezerwistom zwracano całkowicie koszta podróży i udzielano wsparć rodzinom ubogich rezerwistów, podniósł potrzebę nowego uregulowania systemu zaopatrzenia wdów i sierót po wojskowych, a w końcu położył nacisk na potrzebę utrzymania wspólnego języka w armii, który to język w skutek wzrastającego ciągle federalizmu i wpływu słowiańskiego na seryo może być zagrożony.

Del. Kaftan wystąpił z zażaleniami na zachowanie się wojska podczas ostatnich zaburzeń w Czechach, podniósł szereg dezyderatów odnoszących się jednak wyłącznie do królestwa Czech.

Del. Kaiser zaprzeczał jakoby popsuł się dobry stosunek między wojskiem i ludnością cywilną, żądał lepszej żywności i cieplejszego ubrania dla żołnierzy, zwłaszcza rezerwistów, podniósł myśl, aby żołnierze, którzy ulegną jakiemu nieszczęśliwemu wypadkowi podczas ćwiczeń wojskowych otrzymywali tak samo zaopatrzenia jak gdyby okaleczeli w wojnie, żądał, aby przy zwoływaniu na ćwiczenia zarząd wojenny uwzględniał stosunki rolnictwa i położył nacisk na potrzebę reformy wojskowego kodeksu karnego, niemniej złagodzenia niektórych surowych kar. W końcu wystąpił z szeregiem życzeń, mianowicie co do wynagradzania szkód zrządzonych podczas manewrów, sposobu dostawy dla armii, pomocy wojska w razie klęsk elementarnych, co do polepszenia płac nauczycieli zatrudnionych w wojskowych szkołach ludowych, wreszcie co do reformy wojskowego instytutu weterynarskiego.

Ks. dr. Scheicher domagał się ściślego przestrzegania w wojsku spoczynku niedzielnego, poczem rozwodził się o zgubnych skutkach militaryzmu, który w połączeniu z kapitalizmem wyrządza znaczne szkody ekonomiczne ludności. Jeżeli już nie jest możliwe zaprowadzenie systemu milicyi, należy wprowadzić dwuletnią służbę. Mowca domaga się reformy wojskowej procedury karnej i surowych kar przeciw pojedynkom, krytykuje system dostaw wojskowych, na których zarabiają głównie handlarze ze szkodą ludności rolniczej, wyraża życzenie, aby od dostaw wykluczono żydów, a w końcu wyraża ubolewanie z powodu „zżydzenia“ wojskowo-lekarskiego stanu.

Również del. Kienmann żąda zmiany systemu dostaw wojskowych zwłaszcza co się tyczy mąki i wnosi w tej sprawie dwie rezolucye. Mowca wyraża zdanie, że zreformowanie obowiązującej obecnie wojskowej procedury karnej wieleby się przyczyniło do polepszenia stosunku pomiędzy wojskiem i ludnością cywilną.

Del. Axmann przemawia za wprowadzeniem dwuletniego obowiązku służby prezencyjnej, przez co koszta utrzymania armii ogromnieby się zmniejszyły. Zdaniem mowcy dwa lata wystarczają zupełnie do należyte o wyćwiczenia wojsk. Dalej żądał mowca ograniczenia ćwiczeń wojskowych i jak największego uwzględnienia przy dostawach drobnego przemysłu. W końcu omawiał stosunki awansu w korpusie lekarskim i urzędników rachunkowych, które to stosunki domagają się rychłej naprawy.

Delegat Gniewosz zauważał w obec wywodów dr. Hofmanna, Welenhofa i Kaftana, że żołnierzom daleko byłoby wygodniej siedzieć spokojnie w koszarach i woleliby oni niezawodnie wyruszać przeciw wojskom nieprzyjacielskim, niż tłumić demonstracye i rozpędzać ekscedentów. Jeżeli wśród zawieruchy ten lub ów dostanie pałaszem po głowie, to należy nad tem ubolewać, nie można jednak się dziwić, że żołnierze obrzucani gradem kamieni tracą ostatecznie cierpliwość i robią użytek z broni. Najrozumniej byłoby nie robić demonstracyi ulicznych. Dość jest sposobności do dania wyrazu swoim przekonaniom na zebraniach, w dziennikach, wreszcie w parlamencie. Mowca przedkłada następnie szereg życzeń, głównie pod względem dostaw dla wojska; urguje wydawanie certyfikatów demolacyjnych, i krytykuje sposób postępowania władz przy wynagradzaniu szkód zrządzonych podczas ćwiczeń wojskowych. Mowca nie życzy sobie zniesienia drugiego roku służby t. zw. jednorocznikow: kto nie okazuje się karnym, nie przykłada się do nauk, niechaj służy rok drugi. Mowca popiera myśl zaprowadzenia ciepłej wieczerzy, przemawia za podniesieniem gaży w armii i wyraża nadzieję, że w roku jubileuszowym zarząd wojenny spełni te życzenia. W końcu wyraża podziękowanie i podziw dla znakomitej działalności artyleryi i jej kierownictwa. (*Brawo*).

Na tem zamknięto dyskusyę ogólną i przerwano obrady. — Następne posiedzenie we wtorek, dnia 7 b. m.

Sytuacya w Wiedniu.

Z dzisiejszych doniesień dzienników o konferencyach Prezydenta Ministrów barona Gautscha ze stronnictwami, nie można jeszcze odtworzyć sobie jasnego obrazu sytuacyi parlamentarnej, — z wielu stron jednak utrzymują, że sytuacya ta wyjaśnia się powoli, jakkolwiek dzisiaj właśnie prezes gabinetu węgierskiego baron Banffy wniósł ma w Sejmie węgierskim przedłożenie o jednostronnem na Węgrzech uregulowaniu ekonomicznych stosunków z Austryą i w ogóle wspólnych spraw Monarchii, na wypadek, gdyby prowizoryum ugodowe w Austryi nie miało być załatwione w drodze parlamentarnej.

Wczoraj przed południem konferował bar. Gautsch ze stronnictwami lewicy, konferencya ta przeciągnęła się od godziny 11 do 2 po południu, dalsze konferencye przewodniczących opozycyi z bar. Gautschem odbędą się dziś i jutro, — dziś i jutro także odbędą się posiedzenia poszczególnych stronnictw opozycyjnych. Mianowicie członkowie niemieckiej partyi postępowej, wiernokonstytucyjnej wielkiej własności i wolnego zjednoczenia niemieckiego są zwołani na naradę na dziś, członkowie partyi chrześciańsko-socyalnej na wtorek; tegoż dnia odbędzie się ponowna narada postępowców. Dziś także zbierze się partya ludowa niemiecka.

Wczoraj o godzinie 5 po południu odbyła się konferencya członków klubu młodoczeskiego i konserwatywnej wielkiej własności z Prezydentem Ministrów bar. Gautschem. Konferencya trwała prawie półtora godziny bez przerwy i dziś od godziny 10 rano prowadzona będzie dalej.

Sonn und Montags Ztg. donosi: „Wczorajsza konferencya br. Gautscha z komisyą parlamentarną lewicy trwała trzy godziny i jak głoszą, poczynił br. Gautsch lewicy konkretne propozycye, co do kwestyi prezydyum, *lex* Falkenhayn i rozporządzeń językowych. Propozycye te oznaczają kompromis między żądaniami lewicy, a stanowiskiem prawicy i otrzymały podobno sankcyę komisyi parlamentarnej lewicy. Dojście do skutku kompromisu zależy teraz tylko od zgodzenia się nań komitetu wykonawczego prawicy i klubów lewicy, zwołanych na narady na poniedziałek i wtorek. Nie wydaje się jednak, jakoby uzyskanie zgody prawicy było tak łatwem. Na wczorajszej konferencyi przewódców klubów prawicy złożył br. Gautsch sprawozdanie co do pertraktacyj z lewicą, nie zdaje się jednak, aby doprowadził do pomyślnego rezultatu, gdyż po dwugodzinnej naradzie postanowiono zebrać się dziś ponownie. Dlatego też byłoby błędem zapatrywać się na sytuacyę optymistycznie, a jednak sytuacya się bezsprzecznie polepszyła. Specyalnie Polacy okazują gotowość do wpłynięcia na p. Abrahamowicza, ażeby nie przybywał nadal na posiedzenia. Również i co do *lex* Falkenhayn ma być Koło polskie gotowe do zupełnego zignorowania tej uchwały. Natomiast co się tyczy rozporządzeń językowych, to Koło polskie stoi na tem stanowisku, iż kwestya ta dotyczy wyłącznie Niemców i Czechów i Koło zgodzi się na każde jej rozwiązanie, na jakie sami Czesi przystaną“.

W kołach czeskich zaprzeczają wiadomości, jakoby konserwatywna wielka własność przeszkadzała w porozumieniu się Niemców z Czechami.

Donoszą także, że szczegóły ustawy, która ma być przedłożona na dzisiejszem posiedzeniu sejmu węgierskiego, wywarły wrażenie głębokie u wszystkich stronnictw. Przedłożenie to zaznacza, że ponieważ w sprawach t. zw. wspólnych nie przyszło do porozumienia z drugą połową Monarchii, przeto Węgry korzystają z zastrzeżonego sobie w §. 68 ugody z r. 1867 prawa samodzielnego stosowania środków ustawowych, i postanawiają w kwestyach handlowych i cłowych, jak również bankowej, utrzymanie prowizorycznie na rok *status quo*. Gdyby do pewnego określonego terminu w roku 1898 nie przyszła do skutku ostateczna ugoda z drugą połową Monarchii, poleca się rządowi, aby natychmiast przedstawił konieczne przedłożenia w kwestyi samodzielnych ostatecznych zarząlzeń na podstawie §. 68 XII. ugody z 1867 r. Prowizoryczne utrzymanie obecnego stanu rzeczy na rok zarządza się pod tym warunkiem, że faktyczny *status quo* będzie również i w drugiej połowie Monarchii utrzymany przez powyższy okres czasu. Gdyby tak nie było do końca roku, poleca się rządowi, aby konieczne zarządzenia przeprowadził w drodze rozporządzenia.

Oprócz posłów Pinińskiego i Piętaka, jako ewentualnych kandydatów na stanowisko Ministra dla Galicyi ze sfer wyższych urzędników Polaków, wymieniają: szefa sekcyi Kożę oraz radców Dworu Kniaziołuckiego i Chłędowskiego.

W Kolinie, w Czechach odbyło się wczoraj zgromadzenie, na którem poseł do Rady państwa Forzt omawiał sytuacyę. Uchwalono rezolucyę, występującą ostro przeciw zaprowadzonemu w Pradze i okolicy postępowaniu doraźnemu, jako przeciw wrogiemu Czechom aktowi nowego gabinetu i wzywającą posłów czeskich, aby z tego powodu przeszli do opozycyi. W końcu wyrażono życzenia co rychlejszego zwołania wiecu ogólno-czeskiego dla wyznaczenia silnej, niepodlegającej żadnym wahaniom polityki.

Rozruchy w Czechach.

W Pradze panuje dalej zupełny spokój, a porządku na ulicach strzegą nie wielkie oddziały wojska. Wprawdzie młody jakiś człowiek obrzucił wczoraj obelgami patrol wojskowy, a policyanta, który go chciał aresztować, obalił na ziemię i począł go kopać, gdy jednak go ubezwładniono i aresztowano, pokazało się, iż człowiek ów jest obłąkany.

Dzienniki obliczają, że w Pradze stoi obecnie załogą 25 batalionów piechoty i 7 szwadronów kawaleryi. Donoszą o e także, że władze wykryły rzekomo główną kwaterę ekscedentów, skąd kierowano rozruchami. Miała się ona znajdować w pewnym domu przy placu św. Wacława. Szczegóły nie są znane.

Z rozruchów, jakie miały miejsce w ostatnich dniach na prowincyi w Czechach, podnieść wypada anticzeskie rozruchy w Jablonec. O zajściach tych donoszą z urzędowego źródła: W nocy z dnia 1 b. m. na 2 b. m. tłum wybił szyby w czeskiej „Besedzie“, w szkole czeskiej i w pięciu domach, będących własnością Czechów. Wtargnięciu tłumu do „Besedy“ przeszkodziła żandarmerya. Ponieważ zapowiedziane było na noc 3 b. m. demolowanie wspomnianych domów, przeto wezwano batalion wojska, który jeszcze na czas przybył dnia 2 b. m. wieczorem. Wojsko wstrzymało zgromadzone wielkie tłumy od wtargnięcia do „Besedy“ i do sąsiedniego domu jednego z czeskich przemysłowców. Tłum przeciągał następnie ulicami miasta i rozbijał szyby w wielu domach czeskich właścicieli. Potłuczono także szyby w kilku domach, należących do Niemców; wybito również okna w mieszkaniu sędziego powiatowego. Kilka osób aresztowano. Dnia 3 b. m. wieczorem rozproszono tworzące się zbiegowiska. Gromady wybiły kilka okien; kilku demonstrantów aresztowano. Od dnia 2 b. m. zarządziły władze, aby wszystkie lokale publiczne były zawczasu wieczorem pozamykane. Zawezwane wojsko zaprowadziło spokój.

Z Djeczyna (Tetschen) wyruszyło w piątek około 300 osób do Bodenbach, (oba miasta Djeczyn i Bodenbach leżą w pobliżu siebie, rozdzielone rzeką Elbą), gdzie się przyłączyły do nich tłumy, które udały się przed czeską szkołę w Kröglitz. Około 20 młodych ludzi chciało wtargnąć de szkoły, lecz zapobiegła temu żandarmerya. Nauczyciel Stanek, który dostał się w tłum, raniony w rękę. Jedną osobę aresztowano. Mieszkańców domu, którego okna powybijano kamieniami, uprowadzono z domu pod osłoną żandarmeryi i usiłowań burmistrza, aby spokój przywrócono. Powybijano szyby w 2 restauracyach i w sklepie galanteryjnym. Następnie rozprószyli się ekscedenci. Przeciwko uczestnikom w demonstracyi zrobiono doniesienie karne. Do Djeczyna też przybył w piątek przed południem, wezwany przez władze polityczne, batalion piechoty. Zbiegowiska na placach i ulicach są zakazane. Polecono od godziny dziesiątej wieczorem zamykać kawiarnie i gospody w Djeczynie i Bodenbach. W piątek wieczorem zebrały się w Bodenbach gromady przed redakcyą *Bodenbacher Ztg.* i przed jedną z gospod. Zbiegowisko rozprószyła żandarmerya wraz z wojskiem. Po opróżnieniu gospód udało się 20 osób do restauracyi na dworcu kolei w Bodenbach i poczęło demonstrować przeciw zamknięciu publicznych lokalów. Komisarz polityczny zdołał nakłonić manifestantów do rozejścia się. Noc przeszła spokojnie. Patrole przeciągały ulicami miasta. Dzisiaj donoszą, że w Djeczynie gromadziły się tłumy ludu, ale nie popełniały żadnych gwałtów. Gdy komitet obywatelski zapewnił utrzymanie porządku, wojsko odwołano. Odtąd zapanował zupełny spokój

W Gablonz nie było onegdaj większych zbiegowisk. Tylko w jednym z domów gościnnych wybito okno. Sprawca przytrzymany.

W Kutnej Horze wieczorem przeciągały po ulicach małe gromadki młodzieży, śpiewając pieśni. Rozbito przytem 31 szyb w oknach.

W Beneszowie w nocy niewiadomi sprawcy wybili szyby w 23 domach, zamieszkałych przez żydów. W obawie dalszych wykroczeń ściągnięto wojsko. Po północy zapanował spokój.

W Kralup wybijano szyby w domach żydowskich.

W okręgu Beraun nie było wczoraj żadnych zaburzeń. Za to w Młodym Bolesławiu wybito wiele szyb u żydów i były usiłowania demolowania.

W Chebie urządzili Niemcy wczoraj wielką demonstracyę przed pomnikiem cesarza Józefa I.

Tłómacz uczynił to, a serce, którego tyle jest w przekładzie, użyczyło „sił groźbie i rzewności trenom“, jak tego tłómacz pragnie w przygrywce. Mowa polska, której taką pieśń pochwalną w przygrywce wyśpiewał, odwdzięczyła mu się za miłość, obsypując przekład jego kwieciem.

Ile nowych piękności potrafi umysł artystyczny tego rodzaju co Morawski odkryć w rzeczy nie nowej, z ilu nowych stron na nią spojrzeć, dowodzą pierwsze zwrotki przygrywki. Wielbi ona heroizm dziewicy,

„Co choć o kwiatach śni i kwiatów pragnie,
Gdy los postawi ją w ciężkiej rozterce,
Do mroźnych żądań życia się nie nagnie
I śmierć przeniesie i świętość ofiary
Nad szczęście, młode rojenia i mary.“

W dziwnie poetyczny sposób przypomina „Antygona“ tłómaczowi owe „białe dziewice,

Co się groźniejszych nie zlękły mocarzy
I wśród ofiary w rzymskiem Kolosseum
Wzniośle śpiewały swym zgonem Te Deum.“

Kiedy Antygona

„gromi i miażdży tyrany,
Jak głos sumienia wielki, nieśmiertelny,
Sławiąc praw Bożych zakon niepisany“,

to odwołanie się bohaterki do praw boskich w przeciwieństwie do prawa ludzkiego przenosi umysł tłómacza-poety na

„ziemię,
Którą też gniecie praw pisanych brzemię.“

Przekład „Antygony“ Morawskiego jest ozdobą literatury polskiej i pozostanie wzorem, jak należy tłómaczyć poetów starożytnych. Jeżeli „urok dziewiczy nigdy w piękniejszej nie jawił się pieśni“, jeżeli

nikt do miłości, do życia słodyczy,
Nie tęsknił rzewniej, nie śpiewał boleśniej,

jeżeli „nikt się z uczuciem tak tkliwem, gorącem“ jak ona „nie żegnał ze światłem i słońcem“, to pozostanie zasługą Morawskiego, że marzeniom miłosnym i skargom przedśmiertnym greckiej dziewicy dał w polskim języku godny wyraz. Poeta starożytny nie miałby do niego żalu, słysząc świat swych bohaterów przemawiający językiem Północy.

Świetne powodzenie skłoni zapewne tłómacza, że nie poprzestanie na spolszczeniu tego jednego arcydzieła literatury starożytnej. Byłoby rzeczą niewłaściwą podsuwać mu na tem miejscu jakikolwiek utwór z prośbą o przyswojenie go naszej literaturze; wytworny smak tłómacza wskaże mu najlepiej przedmiot odpowiedni.

Na zakończenie wyrazić należy na tem miejscu oczekiwanie, że teatry nasze skorzystają z tego wybornego przekładu, by zaznajomić szerszą publiczność z arcydziełem Sofoklesa. „Antygona“, odegrana na scenie krakowskiej przed kilku laty z okazyi jubileuszu gimnazyum św. Anny przez uczniów gimnazyalnych, zapełniła dwa razy szczelnie teatr, a byłaby go zapełniła i więcej razy, gdyby nie ta okoliczność, że ze względu na charakter grających tragedya nie mogła być więcej razy powtórzona. W Paryżu przedstawienia „Edypa króla“ zapełniają salę „Comédie française“ od miesiąca.

*

Z Warszawy.

(Tekst telegramu, wysłanego przez sześciu profesorów Uniwersytetu warszawskiego z okazyi uroczystości Murawiewowskiej w Wilnie. — Sprawa Politechniki warszawskiej. — Liczba słuchaczy Uniwersytetu warszawskiego. — Mieszkania dla robotników. — Ograniczenie pobytu żydów zagranicznych w Warszawie. — Zapowiedź przyjazdu rossyjskiego towarzystwa dramatycznego).

Teraz dopiero doszedł do publicznej wiadomości w dosłownem brzmieniu telegram wysłany przez sześciu profesorów uniwersytetu warszawskiego do Wilna, z okazyi położenia kamienia węgielnego pod pomnik Murawiewa, który to telegram, jak wiadomo, stał się powodem demonstracyi studentów pomienionego uniwersytetu przeciw owym sześciu profesorom. Telegram ten brzmi:

„Duszą przyłączamy się do obecnej uroczystości z powodu rozpoczęcia budowy pomnika wileńskiemu diejatielowi hr. M. Murawiewowi; który oswobodził kraj północno-zachodni od polsko-katolickiego jarzma i utwierdził tę prawdę, że kraj ten był i jest czysto rossyjskim. Niech będzie na zawsze błogosławiona pamięć wielkiego rossyjskiego męża hr. M. Murawiewa“.

Ogłoszono właśnie listę studentów warszawskiego uniwersytetu, zapisanych na rok bieżący: Wydział historyczno-filologiczny liczy na czterech kursach 26 słuchaczy, wydział fizyko-matematyczny 149, wydział prawny 499 i lekarski 423. Na kursa farmaceutyczne uczęszcza 106 słuchaczy. Nadto wolnych słuchaczy uniwersytet liczy 11. Ogólna ilość studentów wynosi 1097, a łącznie z farmaceutami i wolnymi słuchaczami na wykłady uczęszcza 1214 osób. W wykazie powyższym uderza stosunkowo nie wielka ilość studentów medyków. Już w zeszłym roku zauważono, że ilość studentów medycyny stopniowo stale się zmniejsza, a jest to jeszcze bardziej widocznem teraz, gdy po raz pierwszy ilość studentów czterech kursów prawa przewyższa ilość studentów pięciu kursów medycyny. Podług wyznań w uniwersytecie znajduje się studentów katolików 656, prawosławnych 201, 1 staroobrzędowiec, żydów 196, wyznania ewangelicko-augsburskiego 34, ewangelicko-reformowanego 8 i jeden Armeńczyk.

Ustanowiona przy warszawskim oddziale Towarzystwa dla popierania rossyjskiego handlu i przemysłu komisya osobna dla wypracowania memoryału w sprawie założenia politechniki w Warszawie, znacznie postąpiła w swoich pracach. Komisya ta, podzieliwszy się na sekcye: ogólną, programową i redakcyjną, zebrała obfite materyały źródłowe i na podstawie ich opracowała już w przedmiocie potrzeby i pożądanego ustroju przyszłej politechniki obszerny memoryał, który, w myśl wyjednanego poprzednio pozwolenia, wkrótce złożony będzie głównemu naczelnikowi kraju ks. Imeretyńskiemu.

Sprawą budowy domów z taniemi mieszkaniami dla robotników z fundacyi H. Wawelberga zajmuje się zaproszona w tym celu przez fundatora komisya. Główny zarys planów już opracowano, a między innemi postanowiono, że mieszkania mają być typu koszarowego, a każde składać się będzie z pokoju i kuchni. Mieszkania będą dwojakie: mniejsze dla rodzin, składających się z dwóch osób i większe dla rodzin kilkoosobowych.

Oberpolicmajster warszawski ogłasza w *Gaz. Polic.*: „Z raportów o przyjezdnych do Warszawy żydach zagranicznych na mocy wizy konsulatów zauważyłem, że ostatnimi czasy wielu z tych, mogących przyjechać, w myśl najwyżej zatwierdzonych w 1891 roku przepisów, tylko w interesach handlowych, przebywa w Warszawie jedynie dla zobaczenia się ze swymi krewnymi, lub dla innych jakichkolwiek interesów osobistych, nie mających nic wspólnego z handlem. Wskutek tego polecam komisarzom cyrkułowym wzmocnić w ogóle dozór nad podobnego rodzaju pomijaniem obowiązujących przepisów i na przyszłość, po przybyciu każdego żyda zagranicznego, przeprowadzić niezwłocznie śledztwo, dla wyświetlenia celu przybycia. Jeżeli się okaże, że taki przybysz nie zajmuje się handlem należy mnie o tem powiadomić dla wydania rozporządzenia o wydaleniu za granicę. Co się tyczy żydów, przedstawiających wizy wyekspirowane, to jeżeli nie nastąpiło pozwolenie o pozostawieniu ich na miejscu, należy niebawem zarządzić wydalenie tej kategoryi osób zagranicę, nie żądając na to oddzielnego mego rozporządzenia.“

Warsz. Dniewnik donosi, że w Wielkim Poście przyjedzie do Warszawy na pięć tygodni dramatyczna trupa moskiewska p. Korsza.

KRONIKA

Lwów, 6 grudnia.

— **JE. P. Minister sprawiedliwości** udzielać będzie zwykłych audyencyj w Wiedniu w każdą sobotę od godziny 11 przed południem do godziny 1 popołudniu.

— **JE. Pan Minister** wyznań i oświaty zatwierdził uchwałę kollegium profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego o dopuszczenie dr. Szymona Aszkenazego jako prywatnego docenta dla historyi nowożytnej na Uniwersytecie lwowskim, tudzież co do rozszerzenia *veniam legendi* dla prywatnego docenta syfilistyki i prymaryusza dr. Aleksandra Zarewicza, posiadającego tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu, na choroby skórne w Uniwersytecie Jagiellońskim.

— **JE. hr. Kazimierz Badeni** wyjechał w piątek wraz z małżonką z Wiednia o godzinie pół do 10 wieczorem pociągiem kuryerskim kolei Północnej przez Kraków do Warszawy w odwiedziny do córki swej hr. Wandy Krasińskiej. Na dworcu kolejowym przed odejściem pociągu żegnali JE. P. Prezydenta Ministrów, b. Minister handlu bar. Glanz, prezes Koła polskiego p. Jaworski, JE. p. Zaleski, szef sekcyjny Roza, radca sekcyjny Wiener, Prezydent Izby p. Abrahamowicz, wielu deputowanych Koła polskiego. Wśród deputowanych byli obecni: Eugeniusz Abrahamowicz, dr. Kozłowski, dr. Roszkowski, Czecz. dr. Władysław Dulęba, hr. Piniński. Pani Prezydentowej ofiarowano wiele przepysznych bukietów z żywych róż i chryzantemów. Hr. Badeni — jak zaznaczają pisma lokalne — rozmawiał dłuższy czas przed odejściem pociągu z obecnymi na dworcu bardzo żywo, a w rozmowie dotykał także bieżących kwestyj politycznych.

Hr. Badeni pożegnał się najserdeczniej z obecnymi na dworcu, a gdy wszedł wraz z małżonką do wagonu i gdy wszyscy obecni go żegnali, hr. Badeni dziękował życzliwym ukłonem.

O przyjeździ hr. Badeniego do kraju, donosi *Czas*: W piątek wieczorem odbył się w Krakowie wiec młodzieży akademickiej dla obmyślenia sposobu wyrażenia jej uczuć dla powracającego z Wiednia hr. Kazimierza Badeniego.

W wiecu wzięło udział około 500 młodzieży uniwersyteckiej, różnych odcieni politycznych z wyjątkiem odcienia socyalistycznego Przewodniczył słuchacz wydziału medycznego p. Borski. Na wiecu uchwalono wysłać telegramy: jedne z wyrazami sympatyi, solidarności i czci do prezesa Koła polskiego Jaworskiego, do burmistrza Pragi Podlipnego, do towarzystwa akademików polskich w Wiedniu „Ognisko“ — inne ze słowami protestu i oburzenia do profesora Mommsena, do profesorów Uniwersytetu niemieckiego w Pradze i do profesora Pferschego.

Po wiecu odbył się komers, na którym dowiedziawszy się z dzienników, że hr. Badeni wyjechał wprost z Wiednia do Warszawy, młodzież postanowiła wysłać jak najliczniejszą deputacyę do Trzebini.

Następnie uczestnicy wiecu urządzili pochód i dla wyrażenia swoich sympatyj udali się przed redakcyę *Czasu*, oraz przed redakcyę *Głosu Narodu*, wznosząc okrzyki na cześć hr. Badeniego.

W sobotę rano o godzinie pół do 6 200 akademików wyjechało do Trzebini. Skutkiem niekorzystnego połączenia pociągów krakowskiego i wiedeńskiego młodzież nie mogła urządzić owacyi według ułożonego programu i wyraziła swoje uczucia tylko grzmiącym okrzykiem powitalnym na cześć hr. Badeniego. Hr. Badeni zbudziwszy się w chwili odejścia pociągu, ukazał się w oknie wagonu i skinieniem ręki dziękował za serdeczny objaw sympatyi.

Powróciwszy do Krakowa, młodzież wznosiła okrzyki: „Niech żyje Badeni!“ Z dworca krakowskiego podążył zastęp młodzieży i robotników, spiewając pieśni narodowe, a zatrzymawszy się na ulicy Floryańskiej przed redakcyą pisma *Naprzód*, urządzono demonstracyę przeciw temu organowi kosmopolitycznego socyalizmu.

Jakkolwiek nader miłymi i pocieszającymi są te objawy zdrowych instynktów i szlachetnych uczuć narodowych, mamy nadzieję, że te właśnie uczucia naszej młodzieży uniwersyteckiej wskażą jej granice właściwe, aby doraźny i szczery objaw nie przeszedł w metodę demonstracyj politycznych“.

— **Obiad.** U Księstwa Namiestnikowstwa Sanguszków odbył się wczoraj o godzinie 7 obiad, w którym wzięli udział: JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Jan Lidl, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński, radcy Dworu: Jan Hild, Władysław Krzaczkowski i dr. Ludwik Ćwikliński, księża kanonicy: dr. Rudolf Lewicki i Aleksy Toroński, członek Wydziału krajowego Tadeusz Romanowicz, radca Wydziału krajowego dr. Józef Ekielski, radcy Namiestnictwa: Edward Gorecki, Leopold Morawetz, dr. Józef Merunowicz, Antoni Jaegermann, Klemens Drozdowski, Gustaw Mautner, Adolf Huth i Adam Krechowiecki, profesorowie Uniwersytetu: dr. Rydygier, dr. Gluziński i dr. Bronisław Dembiński, prof. Szkoły politechnicznej Julian Zachariewicz, krajowi inspektorowie szkolni: Jan Franke, Jan Lewicki, dr. Ludomił German i Mieczysław Zaleski, dyrektor państwowej szkoły przemysłowej Zygmunt Gorgolewski, sekretarze Namiestnictwa Władysław Fedorowicz i Tadeusz Bobrzyński.

(s) **Raut prasy.** Gwarno i ludno było w sobotę wieczorem w lwowskim ratuszu; dzięki bowiem uprzejmości pana prezydenta Małachowskiego i uchwale Rady miejskiej, odbywał się w salonach ratuszowych wspaniały raut, urządzony przez Towarzystwo dziennikarzy polskich. Już nieco po godzinie 9 zaczęli się zjeżdżać goście, których u wstępu do wielkiej sali witało prezydyum wydziału Towarzystwa i członkowie komitetu rautowego, a o 10 godzinie prawie wszystkie salony były zapełnione doborową i wykwintną publicznością. Widzieliśmy reprezentantów najwyższych władz krajowych, bo PP. Namiestnikowstwa ks. Sanguszków, JE. Marszałka krajowego hr. Badeniego z małżonką, JE. Prezydenta sądu krajowego wyższego Al. Tchorznickiego z żoną, pp. Małachowskich, którzy wraz z członkami komitetu robili honory rautu, pp. Seferowiczów, dalej licznych przedstawicieli świata naukowego, sztuki, literatury, Uniwersytetu, dziennikarstwa i teatru, oraz piękny i barwny zastęp pań i panien, błyszczących urodą, elegancyą i wdziękiem. Bawiono się też wybornie, wszędzie wrzało życie i tryskała wesołość, na chwilę przynajmniej zniknęła na szczęście czarna złowroga depresya, przygniatająca serca i umysły, a wszechwładnie zapanowały złota swoboda i dobry humor. Głównem ogniskiem rautu była wielka sala ratuszowa, przepysznie i bogato przystrojona kwiatami, palmami i bogatemi draperyami; tam naprzeciwko obrazu Styki wznosiła się estrada, na której odbywały się produkcye muzykalne i wokalne; niemniej hucznie było w bocznych salonach, gdzie umieszczono bufet, loteryę fantową i fumoir dla panów. Tuż obok głównej sali znajdował się salon, w którym przy wybornym i doskonale urządzonym bufecie jak dobry duch opiekuńczy panowała niestrudzona i o wszystkich dbała i pamiętająca pani Wernerowa; przy drugim stoliku lał się i pienił szampan; szybko wypróżniały się kieliszki perlistego napoju — i nic dziwnego, bo podawała je pani Osbergerowa. I to wszystko dla dobra publicznego! Za bufetem znajdował się przybytek szczęścia; tu królowały najładniejsze nasze artystki przy nader bogatej loteryi fantowej; stoliki były formalnie oblężone, każdy bowiem pragnął spróbować czy uśmiechnie mu się kapryśna fortuna z rąk pani Bednarzewskiej, panien: Jankowskiej, Nałęczówney, Gromnickiej i Gotowtównej! Każdy prawie był zadowolony, bo odchodził obdarowany jeżeli nie z wygraną, to co może droższe wdzięcznym uśmiechem sprzedających!

Wróćmy do głównej sali, gdzie odbywał się koncert urządzony wybornie przez p. Niewiadomskiego; rozpoczął go chór „Echa“, który pod energicznym kierunkiem swego prezesa p. Laskownickiego, rozwija się coraz pomyślniej; następnie panna Gąsiorowska z wielką techniką odegrała na skrzypcach melodye Sarasatego; po młodej adeptce sztuki wstąpił na estradę p. Józef Kotarbiński, który umyślnie przybył z Krakowa, aby wziąć udział w raucie prasy. Mistrz słowa deklamował ustęp z „Dziadów“, a następnie wskutek burzy oklasków wypowiedział jeszcze piękny wiersz Tetmajera „Eviva l'arte“. Po deklamacyi, która wywołała głębokie uznanie, dr. Szulisławski odspiewał dwie pieśni, a znakomity fortepianista p. Pollak prześlicznie odegrał „Wohin“ Schumanna i „Rapsodye“ Liszta. I znowu kolej na żywe słowo, p. Ruszkowski z niepospolitą finezyą artystyczną deklamował balladę studencką Bałuckiego, a p. Nowacki wywołał formalny entuzyazm niesłychanie zabawnie wygłoszonym na cztery odmienne sposoby komicznym czterowierszem. W zastępstwie chorej niestety pani Camilowej, odspiewała kilka pieśni panna Jezierska, wywiązując się zupełnie dobrze ze swojego zadania; akompaniował jej wybornie jak zwykle p. Neuhauser.

Szereg produkcyj zakończyło intermezzo dramatyczne Rossowskiego p. t.: „Artykuł wstępny“; była to korona i *le clou* wieczoru. Prześliczną tę i doskonale do okoliczności i chwili zastosowaną bluetkę odegrali pani Stachowiczowa i p. Woleński. Artystka zwłaszcza natchnęła przedstawioną przez siebie postać całym urokiem i wdziękiem niewieścim. Między pauzami grała sławna orkiestra wojskowa pod batutą swego dzielnego kapelmistrza p. Rolla.

Zabawa przeciągnęła się długo, godziny bowiem szybko mijały i dopiero dobrze po północy wypróżniały się apartamenta ratuszowe. Publiczność opuszczała je z uczuciem zadowolenia, bo spędziła kilka chwil przyjemnych i spełniła dobry uczynek!

— **Jarmark gwiazdkowy**, o którym już dawniej pisaliśmy w *Gazecie*, odbędzie się w sali „Sokoła“, nie zaś jak pierwotnie był zamiar: w sali Domu narodnego. Pewni jesteśmy, że ta zmiana zwiększy jeno udział publiczności w zabawie, a więc do zobaczenia w dniu 8 grudnia w sali „Sokoła“.

— **Odczytu popularnego** prof. dr. L. Finkla: „O Tadeuszu Kościuszce“, wysłuchała licznie zgromadzona publiczność z natężoną uwagą, dziękując profesorowi za jego piękną prelekcyę hucznymi oklaskami.

Następny odczyt bezpłatny odbędzie się we środę 8 b. m. w szkole św. Anny o godzinie 5 popołudniu. Tym razem mówić będzie dr. Ernest Łuniński: „O królu Janie III“.

— **Towarzystwo** przyrodników im. Kopernika, odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego, ul. Długosza. Na porządku dziennym odczyt p. Jarosława Łomnickiego: „Fauna chrząszczów południowej Rossyi na podstawie pracy E. Kulikowskiego (z okazaniem niektórych form ważniejszych), — następnie odczyt prof. dr. Zubera: „Z geologii Tatr“ (według Uhliga cz. I).

— **Czytelnia akademicka** we Lwowie urządza w dniu 7 b. m. w wielkiej sali ratuszowej ze współudziałem p. Stanisławy Piżłówney, p. Konopki i dr. Moszyńskiego, tudzież Tow. spiewackiego „Echo“, wieczór ku czci Adama Mickiewicza.

— **Towarzystwo ludoznawcze.** W sobotę dnia 4 b. m. odbył się na Uniwersytecie odczyt dr. K. J. Górzyckiego p. t. „Antropologia rasowa“. Prelegent wziął za podstawę do swego odczytu „kurs systematyczny antropologii“ napisany przez p. L. Krzywickiego. W dłuższym wywodzie przedstawił p. Górzycki znaczenie antropologii, stanowisko jej pośród innych umiejętności, podział, rozwój i stan obecny. Zwrócił uwagę także na metodę badań antropologicznych, a w końcu przedstawił obecny stan wiadomości antropologicznych nad poszczególnymi typami rasowymi (według grup rasowych: czarnej, żółtej i białej) ze szczególnem uwzględnieniem ludów słowiańskich, a między niemi polskiego.

△ **Korporacya** malarzy, lakierników i farbiarzy odbyła wczoraj walne zgromadzenie, na którem przeprowadzono wybory przełożeństwa, wydziału i członków sądu polubownego. Przełożonym korporacyi wybrano p. Jakóba Schapirę, zaś zastępcą przełożonego p. Jana Krupskiego. Walne zgromadzenie zastanawiało się także nad obmyśleniem środków zaradczych, celem zapobieżenia wykonywaniu przemysłu, reprezentowanego w korporacyi przez osoby nieuprawnione i poleciło wydziałowi przedłożyć w tym kierunku stosowne wnioski.

— **Uczczenie pamięci Kornela Ujejskiego.** Wydział Koła literacko-artystycznego, pragnąc uczcić pamięć Kornela Ujejskiego, urządza w pierwszej połowie bieżącego miesiąca uroczysty wieczór. Kierunek części muzycznej wieczoru objął prof. Neuhauser, udział zaś przyobiecali pp.: Chulawska, Malinowska, p. Żeleński i chór Towarzystwa muzycznego. Słowo wstępne wygłosi prof. dr. Balasits, odczyt o Ujejskim wypowie ks. prałat K. Gnatowski. Podczas obchodu będą wygłoszone trzy nieznane dotąd wiersze Ujejskiego — a między niemi ostatni przed śmiercią napisany utwór.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa o napad na redaktora *Głosu Narodu* p. Kazimierza Ehrenberga skończyła się w sobotę w Krakowie 4 b. m. o godz. pół do 9 wieczorem. Z obwinionych napastników Babraj skazany został na trzy miesiące więzienia, Koziarczyk na dwa miesiące. Podsądni Kaczanowski, Teller i Zaczyński zostali uwolnieni.

(*b*) **Utrzymywanie budynków szkolnych w czystości,** jest niezmiernie ważne dla zdrowia młodzieży. Mnóstwo chorób rozpowszechnia się za pośrednictwem szkół głównie dla tego, że nie przestrzega się przepisów hygieny szkolnej o utrzymywaniu porządku w budynkach szkolnych. Nie jest to u nas winą zarządów szkolnych, lecz winą zbyt skąpych dotacyj na podobne cele, za małej liczby sług szkolnych, którzy prócz tego najczęściej nie odznaczają się ani sumiennością, ani zamiłowaniem porządku i czystości.

Oto instrukcya, jak należy utrzymywać porządek w budynkach szkolnych, wydana przez władze szkolne norweskie:

1. Codziennie po odejściu dzieci mają być pozamiatane wszystkie podłogi w salach i kurytarzach za pomocą wilgotnych trocin, mokrych ścierek lub szczotek a to przy otwartych oknach. Tablice należy zmyć, naczynia na wodę wypłukać i świeżą wodą napełnić, brud ze ścian i z drzwi pościerać, salę gimnastyczną dwa razy dziennie zamiatać. Co dnia należy też pościerać proch wilgotną ścierką z ławek, stołów, framug u okien, poręczy u schodów i t. d. Plwaczki napełnić świeżym piaskiem, względnie napełnić świeżą wodą.

2. Co tygodnia zmywa się wodą mydlaną wszystkie podłogi, kurytarze i schody, tak samo cały inwentarz klasowy (ławki, stoły, okna i t. p.).

3. Mycie okien ma się odbywać ile razy tego potrzeba, w każdym razie przynajmniej raz na miesiąc.

4. Doroczne czyszczenie budynku odbywa się podczas tego bardzo dokładnie i we wszystkich szczegółach.

== **Ogień pokojowy.** Scheiter Perlmutter, zegarmistrz pod l. 4 przy ulicy Czarnieckiego wydalił się dnia wczorajszego z domu, pozostawiając same dzieci w domu. Bawiąc się wywróciły one lampę a z rozlanej palącej się nafty zajęło się krzesło, które przybyły z sąsiedztwa

strażnik ogniowy wyniósł na ulicę i ugasił. Większej szkody ogień nie wyrządził.

— Z Lutowisk donoszą nam: W listopadzie żegnali obywatele okręgu lutowiskiego sędziego p. Karola Rybotyckiego, przeniesionego obecnie na posadę naczelnika sądu w Chodorowie. W owacyi na cześć odjeżdżającego sędziego wzięło udział całe miasto. Solenizantowi wręczył p. Pawlikowski piękne album.

— Katastrofa kolejowa w Częstochowie, zdarzyła się dnia 2 b. m. o godzinie 7 wieczorem. Na sygnale wjazdowym od strony stacyi Rudniki, pociąg towarowy nr. 109 najechał na tył pociągu towarowego nr. 117. Uderzenie było straszne. Lokomotywa spadła w rów, przeszło 20 wagonów towarowych zostało strzaskanych; ze służby pociągowej pięć osób uległo pokaleczeniu, oba tory zrujnowane. Przystąpiono natychmiast do usuwania szczątków wagonów z linii i do naprawy torów, mimo to przez 10 godzin ruch pociągów był przerwany. Skutkiem tego pociąg kuryerski z Wiednia, zamiast o godzinie 6 z rana, przybył do Warszawy dopiero o godzinie 12 w południe.

Maszynista pociągu najechanego Lewandowski, pod wpływem strasznego wypadku, popadł w obłęd natychmiastowy. Po pierwszym opatrunku wybiegł z ambulatoryum i zginął na razie bez wieści. W parę godzin znaleziono go na miejscu katastrofy i z trudem sprowadzono do szpitala kolejowego, gdzie leżą wszyscy poranieni. Pomocnik maszynisty Moneta, uległ silnemu potłuczeniu pleców, starszy konduktor Chrzanowski stłuczeniu boku, smarownicy Malinowski i Wysocki oraz hamulcowi Kozierski i Stankiewicz — lekkiemu potłuczeniu.

— Cesarz Wilhelm w pracowni Wojciecha Kossaka. W ubiegły wtorek dnia 30 z. m. cesarz Wilhelm z cesarzową i ks. Henrykiem, w towarzystwie dam dworu i adjutantów, odwiedził w Berlinie pracownię Wojciecha Kossaka, wykonywującego obraz na zamówienie cesarskie, mianowicie bitwę pod Champaubert. Cesarz z wielką ciekawością oglądał rozpoczęty obraz, przyczem wyraził się: To się Polakom podobać będzie; oni mają temperament. Oglądał także całą seryę scen z 1831 roku, stojących na sztalugach. W postrzeżeniach dostojnego gościa objawiało się obok interesu dla sztuki, także niepoślednie znawstwo, między innemi zwrócił uwagę, w czem leży właściwie ruch i życie w obrazie, mówił, że nieraz widzi się doskonale narysowane i namalowane figury w ruchu, robiące wrażenie modela, naginającego się do tego ruchu, ale stojącego, tymczasem u Kossaka, te figury ruszają się i żyją. Po blisko godzinnym pobycie w pracowni Wojciecha Kossaka wychodząc, cesarz uścisnął rękę artysty, winszując mu powodzenia i wyników pracy.

— Burze. Zj Millazzo, Messiny, Portici i innych miejscowości donoszą o wielkich spustoszeniach wyrządzonych przez burze. Wiele osób straciło życie.

— Trzęsienie ziemi. Z Vranii w Serbii donoszą o trzęsieniu ziemi.

— Fałszywe helgijskie stufrankówki. Belgijskie Ministeryum podaje do powszechnej wiadomości, że od niejakiego czasu pojawiają się w obiegu falsifikaty 100 frankowych kanknotów belgijskiego narodowego banku. W Tryeście płacili takimi banknotami dwaj mężczyzni około 35 — 40 lat liczący, którzy mówili po francuzku alzackim i włoskim akcentem. Jeden z nich jest małego wzrostu, otyły, okrągłej twarzy, z czarnymi bokobrodami i brodą, drugi zaś szczuplejszy, silnie zbudowany, pociągłej twarzy z małymi czarnymi bokobrodami. Obaj mieli eleganckie ciemne ubaranie.

Notatki literacko-artystyczne.

Grono konserwatorów Galicyi zachodniej odbyło posiedzenie w dniu 12 listopada b. r. pod przewodnictwem p. dyrektora Władysława Łuszczkiewicza.

Konserwator prof. Odrzywolski zdaje sprawę z czynności w swoim okręgu w Gdowie i Sieprawiu przedsiębranych.

Konserwator radca Stryjeński zdaje sprawę z podróży urzędowej, odbytej z konserwatorem Tomkowiczem do Biecza i o zarządzeniach poczynionych celem uratowania fragmentów dawnych rzeźb i pomników celem użycia ich przy dalszej restauracyi kościoła.

Sekretarz dr. Krzyżanowski zawiadamia, że przeszłym Grona już w lipcu podziękowało ks. biskupowi przemyskiemu za poparcie działalności Grona.

Uchwalono podziękować także księdzu administratorowi w Bieczu.

Konserwator Demetrykiewicz składa sprawozdanie z podróży urzędowej do Czchowa, Iwkowej, Wojakowej, Rajbroku, Rzegociny, Jasienia, Poręby, Brzeźnicy i Rzezawy i illustruje je szeregiem fotografii.

Konserwator prof. dr. Ulanowski zwraca uwagę na potrzebę konserwowania dawnych drzeworytów przechowanych w drukarni uniwersyteckiej, ważnych pomników do historyi sztuki drukarskiej w Polsce, wspomina o swojej podróży urzędowej w okolice Krakowa i o odnalezieniu ciekawych ksiąg wiejskich w powiecie brzeskim.

Członek grona dr. Stanisław Estreicher zdaje sprawę z podróży archiwalnej do Czchowa, odbytej w dniu 30 października. Miasteczko to, położone niegdyś przy wielkim trakcie handlowym, prowadzącym na Węgry i będące miejscem odbywania roków ziemskich, posiadało w przeszłości zamożne mieszczaństwo, kwitnący handel i rzemiosła. Obecnie podupadło, zachowały się jednak liczne ślady dawnej świetności. W kasie gminnej przechowywane są dyplomy królewskie i dokumenta osób prywatnych od w. XIV poczynając, niektóre znacznej doniosłości. Dyplomy królewskie po większej części o treści nadającej miastu przywileje i swobody dochodzą do roku 1750. Z ksiąg miejskich zachowały się tylko późniejsze (od roku 1703—1774) a te zostały na razie wypożyczone dr. Matyasowi do użytku naukowego. Interesujące są także zabytki dawnej organizacyi cechowej, zwłaszcza zaś papiery przechowane w skrzynce cechu szewskiego. — Załatwiając to sprawozdanie, uchwalono poczynić starania, aby zabytki archiwalne czchowskie złożone zostały tytułem depozytu, do którego z archiwów krajowych, — a następnie uchwalono złożyć podziękowanie prof. dr. Antoniemu Górskiemu, członkowi Rady powiatowej brzeskiej, który udzielił wiele pomocy przy przeprowadzeniu badań konserwatorskich na miejscu.

Komisya centralna w Wiedniu przesłała wyrazy uznania pp. Estreicherowi i Krzyżanowskiemu za skuteczną działalność przy inwentaryzacyi archiwów, a w szczególności za objazd urzędowy do Przemyśla, Jarosławia, Dobromila, Liska i Brzozowa. Sprawozdanie z tej podróży pomieszczą Archivalische Mittheilungen.

Jubileusz. Jak zaznaczają pisma warszawskie, obchodzić będzie w miesiącu bieżącym w Łodzi 40 rocznicę zawodu aktorskiego Józef Texel, swego czasu uzdolniony artysta dramatyczny i długoletni dyrektor teatrów prowincyonalnych.

Słynne „Trio" zjeżdża do nas w tym tygodniu i wystąpi w niedzielę dnia 12 b. m. w koncercie, urządzonym przez galicyjskie Towarzystwo muzyczne. Na czele tego wzorowego ansamblu stoi Floryan Zajic, skrzypek pierwszorzędny, towarzyszą mu Maks Pauer, znakomity fortepianista i znany wiolonczelista Grünfeld. „Trio" to przyjeżdża do Lwowa po raz pierwszy, poprzedza je jednakże sława europejska i echo najświeższych tryumfów w Warszawie, gdzie koncertanci kilkakrotnie dawali się słyszeć z powodzeniem olbrzymiem. Warto też przytoczyć tu i zdanie Paderewskiego, który bawiąc we Lwowie niedawno, wyraził się o tych artystach z gorącem uznaniem, nazywając „Trio" Zajic-Pauer-Grünfeld jedynem pod względem dobroci sił, zgrania się wspólnego, repertuaru w ogóle całej wartości artystycznej. Bilety są do nabycia w księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy „Ładny zastępca", krotochwila w 3 aktach W. Busnacha i Jerzego Duvala; tłómaczył M. Sachorowski. (Grana obecnie w Wiedniu i Berlinie z wielkiem powodzeniem).

We wtorek po raz czwarty „Wesołe kumoszki z Windsoru", komiczna opera w 3 aktach a w 6 odsłonach Ottona Nicolai'a.

We środę popołudniu o pół do 4 „Małka Schwarzenkopf", sztuka ze śpiewami i tańcami w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej;

Wieczorem o pół do 8 dwudzieste piąte jubileuszowe przedstawienie "Sprzedana narzeczona", opera w 3 aktach Fryderyka Smetany.

We czwartek po raz piąty „Wesołe kumoszki z Windsoru", opera komiczna w 6 odsłonach Ottona Nicolai'a.

W piątek po raz drugi „Ładny zastępca".

W sobotę popołudniu o godz. 3 dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki", komedya w 5 aktach Szekspira, z p. Chmielińskim w roli Szajloka.

Najbliższemi nowościami będą: „Szalone wesele", komedya w 3 aktach z francuskiego w przekładzie M. Sachorowskiego i opera Goldmarka: „Heimchen am Herd".

Jubileusz Władysława Bełzy.

Niezwykle piękną uroczystość miał wczoraj Lwów: jubileusz serdecznego a „skromnego śpiewaka dla dzieci", Władysława Bełzy. Kilkanaście tysięcy dzieci z miast polskich i z wiejskich „chat piastowych", z pobliskich i dalekich zagonów, na których „szumi" mowa polska, z odległej nawet obczyzny, gdzie tylko biją małe lecz dzielne polskie serduszka — złożyło wczoraj hołd swemu ukochanemu pieśniarzowi, przesyłając mu w darze adres często niewprawnemi jeszcze kreślony rączkami, lecz natchniony gorącem uczucem wdzięczności naszych najmłodszych dla swego poety — przyjaciela. A do hołdu dzieci, przyłączył się objaw uznania ze strony rodziców, kolegów i całego społeczeństwa, bo całe społeczeństwo nasze zna urok piosnek Bełzy i przemożny a tak szlachetny ich wpływ na młodziutkie umysły, bo ono za miłość jego dla przyszłości narodu, dla młodzieży, płaci mu gorącą wdzięcznością i gorącem uznaniem.

To też wielka sala Ossolineum zapełniła się wczoraj szczelnie, chociaż nie wszyscy mogli przybyć, którzy przybyć pragnęli. Był tam i JE. ks. Arcybiskup Issakowicz, i prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski, i zastęp poważnych a wybitnych osobistości, i delegacya „Koła literacko-artystycznego" złożona z wiceprezesa dr. Balasitsa, St. Schnür-Pepłowskiego i J. Styki, dalej zastępy rodziców, a przedewszystkiem liczne zastępy — dzieci.

Po jednej stronie sali ustawiły się barwnymi rzędami dziewczątka z pensyonatów pp. Wiktoryi Niedziałkowskiej i M. Bielskiej — po drugiej uczniowie szkół miejskich pod przewodnictwem pp. Piórkiewicza i Urbanka.

Wprowadzonego do sali jubilata powitano serdecznie. Na wstępie wręczono mu ozdobny program obchodu z winietą, wykonaną artystycznie przez p. Wacławową Wolską, — małżonce jego zaś piękny bukiet. Uczenice zakładów wychowawczych pp. Niedziałkowskiej i Bielskiej odśpiewały kantatę do słów okolicznościowych Z. Mrozowickiej, a uczniowie szkoły imienia Staszica kantatę, napisaną przez prof. Urbanka.

Nastąpiły przemówienia. Pierwszy zabrał głos prezydent miasta dr. Małachowski i wymownie uczcił zasługi poety imieniem miasta i Związku rodzicielskiego; w podniosłych słowach przemówił następnie ks. Arcybiskup Issakowicz wskazując, że Bełza także jako poeta był zawsze dobrym obywatelem kraju i synem Polski, pełnym wiary w Boga, — czcigodny mowca przemówienie swe zakończył udzieleniem obecnym, młodzieży i ich rodzicom, pasterskiego błogosławieństwa. Z kolei deputacya Koła lit. art. wręczyła jubilatowi wieniec srebrny, przyczem prof. Balasits podniósł zasługi literackie jubilata, p. Styka złożył mu pozdrowienie od artystów pędzla i dłuta a p. Woleński od artystów dramatycznych, pomnych zasług, które Bełza położył około sceny polskiej jako jeden z współzałożycieli teatru polskiego w Poznaniu. — Z głębokiem rozrzewnieniem, krótko a serdecznie odpowiedział na przemówienia te p. Bełza.

Po odśpiewaniu wierszyka Bełzy „A. b. c." przez chór najmniejszych dzieci, córeczka państwa Wolskich oddeklamowała wierszyk p. Mrozowickiej i wręczyła poecie piękną kasetę (wykonaną według rysunku prof. Bełtowskiego przez uczniów szkoły przemysłowej we Lwowie), a zawierającą ów adres polskich dzieci, zaopatrzony kilkunastu tysiącami podpisów.

Głęboko wzruszony poeta podziękował dziatwie następującym ślicznym wierszem:

Czemże się tobie dzisiaj odwdzięczę,
Dziatwo serdeczna i miła?
Chciałbym ze słów mych rozwinąć tęczę,
By nas wzajemnie złączyła.

Bo dziś sowitą biorę nagrodę,
Że słów nie starczy podzięki;
Słyszę, jak biją serduszka młode,
W takt mojej dla nich piosenki.

Słyszę te słowa, którem przed laty
Z miłością dla was snuł tkliwą;
I myślę sobie: jakżem bogaty,
Jak sute zbieram dziś żniwo!

I pytam, w całej ducha pokorze,
Ze łzą co w oku mem świeci:
Czem zasłużyłem na to, mój Boże!
Ja, skromny śpiewak dla dzieci?

Chyba tem tylko — o dziatwo miła,
Że duszą, sercem mem całem,
Gdzieś ty jedyną mieszkanką była:
Zawsze cię, zawsze kochałem!

A dziś, gdym bliższy dni mych zachodu,
Gdy siły coraz już mdleją:
Kocham cię więcej jeszcze jak z młodu,
Bo całą w tobie nadzieją!

Kocham cię wiarą, która pokłada
Twa matka, w tobie dziecino;
I tą, o której ojciec ci gada,
Gdy z oczu jego łzy płyną....

I tą, co Polska cieszy się cała,
Ojczyzna wszystkim nam luba:
Że w tobie dla niej wyrośnie chwała,
Zaszczyt narodu i chluba!

Niechże to wszystko Bóg dobry sprawi,
Niech ci swej łaski przychyli,
I niech cię dziatwo tak błogosławi,
Jak ja Go błagam w tej chwili.

Uroczystość przeplatały dalsze śpiewy i deklamacye młodzieży; między innemi córeczka dr. Merczyńskiego wypowiedziała bardzo ładny wierszyk pani Anny Neumanowej „Od najmłodszych", dziewczynka wiejska z jarosławskiego deklamowała wierszyk Bełzy: „Do dziatwy biednej" a synek dr. Wechslera wierszyk J. Zubrzyckiej; panna Julia Baranowska zaś grała na skrzypcach. Zakończył uroczystość Polonez Moniuszki, odśpiewany przez chór uczenic pp. Niedziałkowskiej i Bielskiej.

Około godziny pierwszej popołudniu uczestnicy uroczystości, młodzi i starzy, z silnem, niezapomnianem i nie łatwo dającem się zatrzeć wrażeniem opuścili salę i mury Ossolineum. Bezpośrednio zaś po tem grono kilkudziesięciu osób z literackiej drużyny Lwowa zgromadziło się w salach „Kasyna miejskiego". aby jubilata uczcić koleżeńską ucztą. I tutaj nastrój był bardzo serdeczny i podniosły a w szeregu toastów rozpoczętych przez redaktora Kosteckiego, składano wyrazy gorącego uznania i szczerej sympatyi dla naszego „pieśniarza dzieci". Podczas uczty pan Tadeusz Czapelski, jej gospodarz, odczytał długi szereg telegramów, które nadeszły do jubilata z różnych polskich dzielnic i z zagranicy. Były tam między innemi depesze od: Vrchlickiego, Prusa, Chmielowskiego, Pługa, ks. A. Lubomirskiego, Bałuckiego, red. *Zlatéj Prahy*, Tow. sztuk pięknych w Krakowie, dr. Erzepkiego z Poznania, hr. Engeströma, dyrekcyi teatru poznańskiego, red. *Gazety Gdańskiej*, Al. Krausbara, dalej ze Szląska, oraz od redakcyj pism warszawskich, krakowskich i prowincyonalnych.

Literacka działalność Śniadeckiego.

(Wspomnienie w setną rocznicę).

(Ciąg dalszy).

Każdej z tych opowieści osobna należy się wzmianka. W „Towarzystwie sentymentalnem" starał się Sniadecki wytknąć całą śmieszność, niedorzeczność, przesadę i obłudę towarzyską, panujące w kołach pań, zaliczających się do tak zwanego wyższego towarzystwa. Zauważyć przytem niezawadzi, że czułostkowość owa, nienaturalna a tem samem wielce komiczna, nie była wytworem miejscowym, lecz przyszła do nas z zachodu. Już Taine w swej „Filizofii sztuki" wykazał, iż czułostkowość ta kłamana, chorobliwy wykwit dworskiego ceremoniału i zupełnej bierności umysłowej, poczęła się szerzyć wśród wyższych klas społecznych we Francyi, począwszy od drugiej połowy ośmnastego wieku a rojalistyczna emigracya kult ten przeniosła aż na dalekie brzegi Wisły, Dniepru i Niemna, gdzie znalazł on fanatycznych wielbicieli płci obojga wśród tej warstwy ludności, dla której naśladownictwo zagranicy stało się niejako najświętszą powinnością. Już Krasicki zaobserwował pierwsze objawy wybujałego sentymentalizmu wśród pań polskich i uwiecznił je w „Przypadkach Doświadczyńskiego", kreśląc znane spotkanie bohatera opowieści z Julianną. Na scenie typy kobiece przeczulonych spazmatyczek wprowadzili z powodzeniem Niemcewicz i Bogusławski a i w rymowanej satyrze dał nam wyborną charakterystykę owej śmiesznostki Jan Gorczyczewski, ogłaszając w roku 1805 swą „Gotowalnię sentymentalną". Liczył więc Sniadecki nieposlednich w tym kierunku poprzedników, lecz i materyał znalazł podatniejszy w obec przesilonej już gorączki sentymentalnej i głębiej wniknąwszy w opracowywany temat, nie poprzestawał na szkicowaniu bardziej piewierzchownych śmiesznostek, jeno z całą bezwzględnością satyryka wykazywał, iż pód pokostem zagranicznego szyku ugrzecznienia i wykwintnego rzekomo smaku, kryły się nierzadko niskie, parafiańskie instynkty: plotkarstwo, przewrotność i zepsucie moralne, idące w zapasy z bezdenną pustką umysłową. Celami Towarzystwa sentymentalnego miały być „ozdobienie, ulotnienie i ostruganie umysłu, aż do przyzwoitej lekkości tudzież „ozdobienie się i przymilenie zewnętrzne a przeto połączenie najwyższej przyjemności z najpiękniejszą nauką". W rzeczywistości jednak jedynem zadaniem życia pań sentymentelnych była chęć zabawy, w którym to celu pani Klimena, najbardziej z owych dam pomysłowa powzięła myśl założenia osobnego Towarzystwa. Uczestniczek nie brakło, jakkolwiek statut warował solennie, iż nie będzie przyjęta do Towarzystwa żadna osoba, nie umiejąca po francuzku i nie mówiąca najlepszym akcentem a żadna nie przez Francuzkę wychowana. Okazała się wszakże potrzeba sekretarza, gdyż żadna z pięknych pań nie chciała się podjąć tej żmudnej powinności, więc nie bez oporu ze strony stowarzyszonych udało się Klimenie przeprzeć na tę godność kandydaturę naszego próżniaka-filozofa, jako posiadającego już pewne zasługi w sztuce bawienia się i odpoczywania. Wprowadzony na pierwsze posiedzenie Towarzystwa „poczułem w sobie niesłychaną i niepojętą odmianę. Zdawało mi się — słowa tekstu — jakobym wszystkie grube i prostackie części mojej istoty za drzwiami zostawił. Wprowadzony, wpadłem w zachwycenie prawdziwe, rozumiałem szcze-

rze, że jestem na polach elizejskich. Dziwno mi tylko było, że się tam dostałem bez spotkania się z starym Charonem i z owym przeklętym cerberem, który wprzód umarłych na wszystkie strony oszczeka, nim do wieczności puści. Prawdziwie rozumiałby kto, że to recenzent jaki....

Zaledwo ochłonął nieco pan sekretarz, gdy go usadowiono za stołem i w któtkich pouczono słowach, jakie obowiązki pełnić mu wypadnie. Na posiedzenia miał przychodzić świeżo wykąpany i w czystą przybrany bieliznę, w trzewikach i w jedwabnych pończochach, zlany obficie wodą kolońską. Doradzono mu również modnego krawca i lekturę prenumerowanego przez Towarzystwo, *Journal des modes* a w końcu wręczono nowicyuszowi po francuzku ułożony zarys ustaw Towarzystwa z poleceniem zredagowania odpowiedniego wstępu i przełożenia na język polski. Zaczął odczytywać ów statut gorliwy sekretarz, ale na życzenie jednej z pań, utrzymującej, że wyraża się zbyt głośno, wsadzono skonfundowanego funkcyonaryusza ze ekran, by po wysłuchaniu pierwszych dwóch ustępów statutu odłożyć sesyę na później.

Trafnie, choć nie bez złośliwości ułożył nasz autor ustawy Towarzystwa sentymentalnego, w myśl których nie mogła być przyjętą do związku kobieta, trudniąca się brudnem gospodarstwem, jeżdżąca na kontrakty dla interesów, zaglądająca, co się dzieje po folwarkach. Nie mniej kara nat chmiastowej banicyi zagrażała członkini, którejby dowiedziono, iż choćby raz tylko zajrzała do spiżarni, że wie ile ma kurcząt i indycząt, albo, że słuchała rachunków ekonoma. „Zatrudnienia albowiem takie przytępiają prawdziwą tkliwość i są przeciwne czystej sentymentalności“. Podobnie też wydalenie spotkać miało bezwłocznie każdą z uczestniczek, gdyby się okazało, że się daje rządzić mężowi, albo też cierpliwie znosi jego impertynencye. Obowiązki pań, należących do Towarzystwa sentymentalnego polegały na czytaniu jak największej ilości tkliwych i czule pisanych romansów, powieści, tragedyi, oper i listów rozrzewniających, na samą lekturę winne były piękne panie poświęcać co najmniej cztery godziny dziennie, przeznaczając resztę wolnego czasu na rozpamiętywanie tego, co się przeczytało, ronieniu łez nad nieszczęsnym losem ofiar wzniosłych sentymentów, na robieniu toalety „starannej i uczonej“ Unikać należało wszelkiej pracy i fatygi, odpoczywając na łóżkach i sofach do godziny czwartej z wieczora, iść spać, o godzinie trzeciej rano, a wstawać w samo południe W ubiorze nawet miały członkinie dawać pierwszeństwo materyom lekkim i przeźroczystym, kolorom „skliwym“. Żadna z pań stowarzyszonych nie miała karmić dziecka, zdając to niewolnicze zajęcie na najemne chłopki a i wychowanie dziatwy należało pozostawić francuzkim „madamom“, które zaszczepią w dorastające pokolenie cześć i podziw dla zagranicy, malując mu żywo „grubiaństwo i nieoświecenie nasze“.

Najbardziej wszakże złośliwym był artykuł dziesiąty statutu orzekający, iż nie wolno na raz mówić więcej jak trzem uczestniczkom, wyjąwszy przewodniczącą, która ma prawo mówienia zawsze i ciągle...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Schnür-Pepłowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa Chrysanthemów w Krakowie. Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie postanowiło urządzić w jesieni r. 1898 wystawę chrysanthemów, w celu rozbudzenia zamiłowania i u nas, do tych pięknych i wdzięcznych kwiatów, które w zachodnich krajach Europy cieszą się wielką popularnością. — Wielu ogrodników zawodowych, jakoteż miłośników kwiatów dało przyrzeczenie wzięcia udziału w przyszłorocznej wystawie. Towarzystwo ogrodnicze zaprasza wszystkich miłośników kwiatów, aby według sił swoich zechcieli przyczynić się do powodzenia wystawy i przypomina, iż w celu hodowli okazów wystawowych należy już teraz zaopatrzyć się w najpiękniejsze odmiany chrysanthemów, lub też uzupełnić dawniejsze ich kolekcye.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·17 1/2 do 12·22 1/2, loco Ołomuniec 11·65 do 11·75, loco Berno-Wiedeń 11·75 do 11·85 na grudzień loco Aussik 12·22 1/2 do 12·27 1/2, cukier w kostkach prima 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·40 do 18·60. Nafta kaukazka transito Tryest 3·25 do 3·50, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 6 grudnia, pszenica 10·80 do 11·— zł., żyto 7·50 do 7·90, jęczmień browarny 5·80 do 6·90, jęczmień pastewny —·— do —·—, owies 6·50 do 6·80, rzepak —·— do —·—, groch —·— do —·—, wyka 5·20 do 5·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 5·— do 5·50, hreczka 7·— do do 7·10, koniczyna czerwona galic. 31·— do 45·—, tymotka 15·— do 16·—, biała —·— do —·—, tymotka 15·— do 16·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·— do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy za 56 kilo 30·— do 56·—, spirytus gotowy 16·— do 16·25, na termin —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Wiedeń: Pszenica na wiosnę 11·91 do 11·93, żyto na wiosnę 8·86 do 8·88, kukurudza na maj-czerwiec 1898 5·80 do 5·82, owies na wiosnę 6·83 do 6·85 rzepak na styczeń-luty 14·05 do 14·15. Spirytus 18·30 do 18·60.

Budapeszt: Pszenica na wiosnę 12·03 do 12·10, kukurudza na maj-czerwiec 5·53 do 5·10.

OSTATNIA POCZTA

U Najj. Pana w sali ceremonialnej Burgu wiedeńskiego odbył się w sobotę, dnia 5 b. m. drugi obiad delegacyjny, w którym wzięli udział prezydenci i wiceprezydenci obu Delegacyj, oraz po 28 członków każdej z nich; dalej dygnitarze Dworu, wspólni Ministrowie, Prezesowie obu gabinetów i wysocy dostojnicy państwowi. Między innymi otrzymali na obiad ten zaproszenie delegaci: Jaworski, W. Dzieduszycki, August Gorayski. Adam Jędrzejowicz.

Prezes gabinetu węgierskiego baron Banffy ma wnieść na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożenie w sprawie utrzymania *status quo* w sprawie ugody z Austryą. Frakcye opozycyjne stronnictwa niepodległości uchwaliły wystąpić przeciw temu przedłożeniu z pomocą wszystkich możliwych środków parlamentarnych i mają zamiar już dzisiaj wywołać dyskusyę obstrukcyjną.

Konwent seniorów w parlamencie niemieckim uchwalił załatwić przed świętami pierwsze czytanie trzech wielkich projektów, mianowicie: projekt powiększenia marynarki, budżet i reformę sądownictwa wojskowego. W myśl tej uchwały, sprawą marynarki zajmować się będzie parlament już na dzisiejszem posiedzeniu.

Wszystkie stronnictwa zajęły już stanowisko w obec przedłożenia o marynarce. Tylko konserwatywni i narodowoliberalni gotowi są popierać je bezwzględnie, natomiast mowcy innych stronnictw, mianowicie posiadającego głos stanowczy centrum złożą oświadczenie, iż nie mogą skutkiem tego, że przedłożenie rządowe domaga się uchwalenia kredytów od razu na lat siedm, ograniczać prawa parlamentu o budżecie.

Parlament przekazał projekt wynagrodzenia osób, niewinnie skazanych przez sądy, osobnej komisyi.

U kanclerza ks. Hohenlohego odbędzie się w dniu 14 b. m wielka uczta, na którą otrzymali zaproszenie ministrowie, sekretarze stanu, członkowie rady związkowej i parlamentu. Uważają za rzecz prawdopodobną, że także cesarz przybędzie. Niektóre dzienniki domyślają się, że będzie tam omawianą sprawa powiększenia marynarki.

Książę Henryk odpłynie do Chin na pokładzie monitora „Deutschland“ 15 grudnia. Oddziały batalionów morskich z Kielu i Wilhelmshaven odpłyną do Chin na parowcu „Fürst Bismarck“. Jako załogę okrętu „Deutschland“ stanowić będzie 1000 marynarzy i 200 artylerzystów.

Wedle zapewnienia dzienników, o sądzie rozjemczym w sprawie zatargu niemiecko-chińskiego nie ma mowy w kołach decydujących.

Nowy biskup wileński, ks. Zwierowicz, miał przybyć wczoraj w niedzielę rano do Wilna i po wysłuchaniu mszy świętej w Ostrej Bramie, odprawić ingres do kościoła katedralnego.

Obecna skupczyna serbska ma być rozwiązana, a nowe wybory rozpisane na marzec.

Z powodu nadchodzących bezustannie niepokojących wiadomości z Albanii i Staroserbii, rząd zarządził na granicy serbskiej odpowiednie wojskowe środki ostrożności. Także Czarnogóra wzmacnia swoje nadgraniczne załogi.

Bułgarskie sobranie uchwaliło w pierwszem czytaniu ustawę o pomnożeniu kawaleryi i artyleryi, które będą powiększone o 8 szwadronów i 24 bateryj.

Irade sułtańskie upoważnia ministra marynarki do zaciągnięcia pożyczki w kwocie pół miliona funtów na reorganizacyę Towarzystwa żeglugi parowej „Mahsuse“, którego materyał jest niewystarczający. — Drugie irade upoważnia rząd do rozpoczęcia układów z Kruppem i Armstrongiem w sprawie nabycia dział dla floty wojennej.

Według doniesień konsulów ruchy wojsk pomiędzy Wan a Erzerum spowodowane zostały częścią najazdami granicy tureckiej przez Persów, częścią objawami rewolucyjnymi wśród rossyjskich Armeńczyków.

Z Konstantynopola nadchodzi depesza o podpisaniu w sobotę traktatu pokojowego pomiędzy Turcyą i Grecyą.

We Włoszech rozwinęło się nagle przesilenie gabinetowe. Przyczyną stało się następujące zajście w Izbie posłów. Podczas obrad nad projektem zmiany ustawy o przepisach tyczących się awansów w wojsku, dep. Tecchio, Vischi i tow. postawili w piątek poprawkę do jednego z artykułów ustawy, na którą to poprawkę minister wojny się nie zgodził. Izba w głosowaniu uchwaliła jednak tę poprawkę, 91 głosami przeciw 89 t. j. 2 głosami większości. Na to minister wojny generał Pelloux prosił Izby o przerwanie dalszych obrad nad projektem tej ustawy i podał się do dymisyi. Ponieważ generał Pelloux obstaje przy zamiarze ustąpienia, przeto obiega w Rzymie pogłoska, iż cały gabinet łącząc się z nim poda się do dymisyi. Równocześnie jednak sądzą, że margr. Rudini otrzyma na powrót misyę złożenia nowego gabinetu.

Prezydent włoskiej Izby posłów powołał na członków komisyi celem zbadania sprawy Crispiego posłów della Rocca, Garavetti, Grippo, Palberti i Tiepolo. Rozdzielona we czwartek pomiędzy posłów „Zielona księge“, zawiera wprawdzie 850 dokumentów, ale te nie przedstawiają dziś już większego znaczenia, odnoszą się bowiem przeważnie do spraw grecko tureckiego zatargu i do udziału Włoch w koncercie europejskim, w którym, jak się okazuje, szły zawsze ręka w rękę z Niemcami.

W sprawie Esterhazy'ego pojawiają się nowe a sensacyjne rewelacye, i tak dziennik *Patrie* donosi, iż oskarżyciele Esterhazy'ego mają ogłosić niebawem jego korespondencyę z szefem sztabu generalnego Boisdeffre'm. Generał Boisdeffre nazywał Esterhazy'ego w listach kochanym swym przyjacielem. Inny z dzienników twierdzi, jakoby generał Boisdeffre był właśnie tą wpływową osobistością, która proteguje Esterhazy'ego. Boisdeffre miał wystosować do Londynu do Esterhazy'ego depeszę w tych słowach: „Wracaj Pan natychmiast. Obronię Pana pomimo wszystkiego“.

Minister wojny Billot przesłał *Agencyi Havasa* pismo szefa sztabu generalnego Boisdeffra tej treści:

„Niektóre pisma zamieściły wiadomość o rzekomym telegramie moim do Esterhazy'ego. Nigdy nie telegrafowałem, ani pisałem do niego — ani widziałem lub znałem“.

Komenderujący Paryża generał Saussier rozstrzygnął sprawę, nakazując wdrożenie śledztwa przeciw hr. Esterhazyemu i postawienie go przed sąd wojenny. Decyzya ta wywarła wielkie wrażenie.

Sprawa Dreyfusa była przedmiotem dyskusyi w Izbie deputowanych. Interpelacye wniesiono ze strony socyalistów, boulanżystów i klerykałów. Odpowiedzieli prezes gabinetu Méline i minister wojny Billot. Zaznaczyli ponownie, że pomiędzy sprawą Esterhazyego i Dreyfusa nie ma żadnego związku, że drugi został zupełnie słusznie skazany. Przesadna jawność w tej sprawie mogłaby tylko ogólną przynieść szkodę. Méline zakończył apelem do Izby, ażeby w tej sprawie poparła i umocniła działalność rządu. Ostatecznie znaczną większością uchwalono porządek dzienny proponowany przez dep. Lavertujona, a przyjęty przez prezydenta ministrów, następującej treści:

„Izba uznając prawomocność wyroku (na Dreyfusa) i przyłączając się do oświadczenia rządu, które wyraża zaufanie armii — przechodzi do porządku dziennego“.

Między dep. Millerand, a dep. Reinachem odbył się pojedynek na pistolety, ale bez skutku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 grudnia. Naczelny komendant marynarki wojennej Austro-Węgier, admirał br. Maksymilian Daublesky-Sterneck umarł nagle wczoraj w południe na udar sercowy.

(Admirał baron Sterneck, pochodzący ze starej rodziny czeskiej, urodził się dnia 14 lutego 1829 r. w Celowcu. Po ukończeniu studyów marynarskich wstąpił w roku 1847 do austryackiej marynarki wojennej. W bitwie pod Lissą (1866) wziął udział jako kapitan i komendant okrętu admiralskiego „Tegetthof“, którym zatopił włoski okręt admiralski „Re d'Italia“. Za ten czyn otrzymał krzyż kawalerski orderu Maryi Teresy. W roku 1870 mianowany komendantem portu wojennego w Poli, w r. 1872 kontradmirałem, przedsięwziął wspólnie z hr. Wilczkiem podróż do Nowej Zemli dla popierania austro-węgierskiej ekspedycyi do bieguna północnego pod wodzą Payera i Weyprechta. W latach 1873 do 1875 był komendantem eskadry na morzu Śródziemnem, potem komendantem arsenału morskiego w Poli, w roku 1883 wiceadmirałem, 1884 komendantem marynarki i szefem sekcyi marynarskiej w Ministerstwie wojny, wreszcie w roku 1888 mianowany admirałem. W roku bieżącym przed kilku zaledwie miesiącami, obchodził jubileusz 50-letniej służby i przy tej sposobności odznaczony został ponownie przez Najj. Pana.

Zmarły admirał jeszcze onegdaj brał udział w posiedzeniu Delegacyj. Z powodu lekkiej niedyspozycyi opuścił posiedzenie wcześniej i powrócił do domu; nie przypisywał zresztą swej słabości żadnego znaczenia. Wieczorem w sobotę udał się na obiad delegacyjny do Burgu. Gdy powrócił, położył się do łóżka i kazał przywołać lekarza sztabu marynarki, który uznał stan jego jako nie budzący niepokoju. Cierpienie miało polegać na lekkiej słabości serca.

Noc spędził admirał bez snu; przy łożu czuwała jego małżonka, zaślubiona dopiero w listopadzie roku zeszłego. Wczoraj przed południem chory pozostał w łóżku i nie przyjmował żadnych referatów, nikt jednak nie przypuszczał niebezpieczeństwa. Nagle o trzy kwadranse na pierwszą w południe opadła głowa admirała na poduszki, oddech jego urwał się — i br. Sterneck skonał. Żona pospieszyła do łóżka, ale admirał już nie żył.

Wieść o tym smutnym wypadku wywarła w Wiedniu przygnębiające wrażenie tak w biurach marynarki, jak w kołach parlamentarnych. Pogrzeb prawdopodobnie odbędzie się we wtorek. Zwłokom oddane będą najwyższe honory wojskowe).

Wiedeń, 6 grudnia. Najjaśniejszy Pan wysłał wczoraj generalnego adjutanta Swego, generała kawaleryi hr. Paara, aby wdowie po zmarłym admirale baronie Sterneck złożył w Imieniu Monarchy wyrazy współczucia.

Wiedeń, 6 grudnia. Z okazyi śmierci admirała br. Sternecka nadszedł jeszcze wczoraj do Najj. Pana w gorących słowach skreślony telegram kondolencyjny cesarza Wilhelma II., na który Najj. Pan równie serdecznie odpowiedział.

Budapeszt, 6 grudnia. W przedłożonym przez ministra skarbu budżecie na r. 1898 wynoszą zwyczajne wydatki 449,084.228 zł.; zwyczajne dochody 470,605 451 zł.; nadwyżka 21,521 223 zł. Nadzwyczajne wydatki 49.156.342 zł.; nadzwyczajne dochody zł. 27,710.840; — deficyt w nadzwyczajnych wydatkach 21,445,502 zł. Ogólna cyfra wydatków przedstawia zatem kwotę 498.240.570 zł., ogólna cyfra dochodów 498,316 291 zł.; nadwyżka projektowana jest przeto w kwocie 75.721 zł. czyli w porównaniu z r. 1897 o 13.086 zł. więcej.

Bukareszt, 6 grudnia. Młodzież żydowska, która powinność wojskową i służbę w dniu 28 listopada skończyła, odbyła walne zgromadzenie, na którem zaprotestowano przeciw zapowiedzi nowej ustawy o służbie wojskowej. — Rumuńscy studenci zaprotestowali na onegdajszym mityngu przeciw mieszaniu się nienaturalizowanych żydów do spraw krajowych. Po mityngu rozeszła się pogłoska, że żydzi zabili jednego Rumuna, wskutek czego wybuchły rozruchy. Policya stłumiła rozruch; około 100 ekscedentów aresztowano.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6go grudnia 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 133·30, Węgierskie akcye kredytowe 389·50, Akcye anglo-austryackie 163·—, Akcye banku Union 298·75, Akcye kolei południowej 79·75, Losy tureckie 61·60, Akcye kolei państwowej 339·,— Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 298·75, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·75, Akcye tytoniowe 152·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·80, Akcye kolei Ebental 262·—, Akcye banku dla krajów koronnych 223·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·20. Akcye banku związkowego 256·—, Rubel papierowy 1·28·25, Węgierska renta papierowa 100·—, Kredytowe ziemski 456·—, Kredyty 357·25, Rimamurania 249·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Anzelm Haendel
odbywszy dłuższą praktykę szpitalną we Wiedniu, Lwowie i Berlinie osiadł w Jarosławiu ul. Sobieskiego (ord. od g. 2—6)

Wyszedł z druku kurs pierwszy **Najlepszej metódy (Samouczek polsko-niemiecki)** przez Plato v. Reussnera, wydanie XV. i kurs drugi wydanie VIII

Że podręcznik ten wyświadcza od lat 18 bardzo wielkie usługi przy nauce języka niemieckiego bez nauczyciela i zyskał sobie rozgłos i ogólne uznanie, pomimo licznych współkonkurentów, nietylko tu w kraju, ale i w całej Europie i Ameryce, o tem dowodzi już sama cyfra edycyi i liczne podziękowania ze strony publiczności. W roku bieżącym wyszły z druku dwie edycye t. j XIV. i XV. tegoż dzieła, kurs pierwszy. Cena bardzo ciska, bo broszurka kursu I. obejmująca 15 arkuszy gęstego, drobnego druku, w dosyć dużym formacie, kosztuje wraz z kluczem na końcu dziełka tylko 90 ct.

Wyszedł również z pod prasy IX. zeszyt „**Samouczka polsko-francuskiego**“, wydanie drugie, tegoż autora (Reussnera). Cena zeszytu 22 ct.

Samouczek francuski, został opracowany i wydany tylko wskutek usilnego domagania się i żądania publiczności i pedagogów.

Nakładem tegoż autora (Reussnera) wyszło z druku nowe bardzo zajmujące dzieło p. t. **Petöfi Aleksander** król poetów węgierskich w życiu i w poezyi.

Petöfi Aleksander to węgierski Homer, węgierski Beranger, węgierski Schiller, węgierski Mickiewicz nieśmiertelny wieszcz, bożyszcze narodu węgierskiego, potęga, książe, król poetów madziarskich którego pieśni oczarowały nietylko cały naród węgierski ale także cały świat cywilizowany i pozostaną wiecznym pomnikiem dla Węgier. Cena dzieła „Petöfi Aleksander 1 zł. 5 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach we Lwowie i w Krakowie, tudzież u F. Westa w Brodach i Kubaczka i Lange w Białej za gotówkę i na zaliczkę pocztową. Główny skład przy ul. Złotej Nr. 6. w Warszawie wysyła tylko za gotówkę w monecie lub w markach pocztowych austryackich. 1487

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 grudnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. T. Hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa J. Szumpeter z Buska, J. Rakowski z Hermanowic, A. Muenter z Waniowa, S. hr. Drohojowski z Krukienic, F. Sozański z Rordyni.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. hr. Plater z Moszkowa, Z Nowosielecki Zagórza, Dr. S. Borecki z Delatyna, J br. Vewer z Krłomyi.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa. Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacä, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniażdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5 35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacä, Jass). Suczawy, Radowiec, Rerhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy. Kałusza
—	9 30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezo, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa, Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körösmözö, Serethu, Ickan. (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu. Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 6 grudnia 1897.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212 —	125 —
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	293 —	297 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	383 —	393 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200 —	210 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	258 —	— —
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 —	110 70
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100 —	100 7
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 60	97 30
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100 70	101 40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98 —	98 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97 20	97 90
4% los w 56 lat	96 50	97 2
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 10	98 80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 20	— —
„ „ 4½% (3. em)	100 10	100 80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 90	98 60
Pożycz. m. Lwowa 4½ po 200 koron	96 50	97 2
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	27 50	29 50
„ Stanisławowa	44 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleond'or	9 49	9 59
Pół imperyał	9 50	9 60
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 70	128 70
100 marek niemieckich	58 75	59 25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 grudnia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.20	102 40
luty-sierpień	102.15	102 35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102 15	102 35
kwiecień-październik	102 15	102 35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	160 25	161 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143 50	144 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159 50	160 25
„ „ 1864 po 100 zł.	187.75	188.75
„ „ 1864 po 50 zł.	187.50	188 50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	152.75	153 75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122 60	123 80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.25	102 45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.40	121.40
„ za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcye)	252 65	253 65
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.60	129.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.70	100 70
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	213 25	214.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99 50	100 50
Kol. Czeskiej emisz. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99 80	100.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.45	100 45
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 40	100.40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 300 marek 4 prc.	120 —	121.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	— —
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100 —	100 20
„ obl. prop. za 100 zł. 4% pr.	101.—	102 —
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.50	139 50
„ poż. premiowa za 100 zł	153 —	154 —
„ „ „ za 50 zł.	152 75	153 75
D. Obligacye indemnizacyjne		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.90	98.90
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.85	98.85
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.50	131.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc	107.—	109. —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc	97.50	98.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	103 85
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.—
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr	97.75	98 75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96 80
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	— —
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.60	38 —
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	61.30	61.80
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.75	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.40	99.40
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.25	119.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	104 60	104.85
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 25	96.75
Gal. Akc. banku hip. 10 pr prem los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100 —	100.90
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.25	97.75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	97.80
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.50	96 80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100 —	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	98 —	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr	97.50	98.50
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	— —	— —
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	104 —	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.75	— —
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	116.75	117.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100 45	101 45
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 30	101 30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101 —	102 —
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 35	101 35
Kol. Lwow-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	93.75
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.10	100.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr	108 15	109 15
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.30	99.30
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.60	7.10
Zakł. kred. dla h i p. 100 zł.	200 75	201 50
Clary 40 zł. mk.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	156.—	162
Pożyczka m. Insbrucku 20 zł.	30.—	30.75
Losy m. Krakowa 30 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.25	24. —
Palffy 40 zł. mk	59 50	60.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 25	20.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.20	9.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.50	26 25
Salma 40 zł. mk.	74 —	74.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	79. —	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45 —	47.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149 —	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68 —	72.—
Waldstein 20 zł. mk	57 —	60 —
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	162.50	163.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1432 —	1438 —
Zakł. kred. dla handlu i przem	356.50	357.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	388 25	389.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	760 —	765 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	386. —	392 50
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	222 75	223 25
„ Austro-węg. 600 zł.	953 —	957 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	2 8 50	299 —
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.50	134.—
Živnostenska banka 100	128. —	128 75
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	—.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	— —	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk	3420.—	3430 —
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	— —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	— —	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294 50	296.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	— —	—.—
„ południowej 200 zł.	338.40	338.90
„ węgier. galicyj. I 200 zł.	211.90	212.30
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	452.—	454.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	289 50	290 50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	— —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	133. —	133.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	692 —	695 50
Schodnicy 500 kor.	590 —	595.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop węgla 70 zł.	168 —	170 —
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.—	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.20	120 30
Paryż za 100 fran.	47.65	47.70
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.45	45.55
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 42.5	47.47.5
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55.5	9.56.5
20-markówka	11.79	11.83
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir	45.45	45.55
Rubla	1.28	1.28½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5650 (9604 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 15 zł. 50 ct. a. w. kosztami w kwotach 53 ct., 2 zł. 48½ ct. i 5 zł 88 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych odbędzie się w Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaz 1/4 części ciała hipotecz. whl. 19 ks. gr. gm. Hałuszowy objętego wedle karty B. poz. 1b dłużnika Józefa Potońca własnej w terminach mianowicie w dniu 3 grudnia 1897 i w dniu 4 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 12 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającej realności, tudzież warunki licytacyjne można w registraturze Sądowej przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, 29 listopada 1897.

L. 7892 (9588 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności lwh. 38 gm. kat. Komarno objętej dłużniczki Pesli Jachet 2 im. Metzger własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w dniach 23 grudnia 1897 i 27 stycznia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 200 zł., w drugim terminie niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwok. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Komarno, 30 sierpnia 1897.

L. 5649 (9587 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomosci, że na zaspokojenie sumy 28 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej połowy realności lwh. 212 gm. kat. Kołodruby objętej dłużnika Iwana Senyk własnej na rzecz Fradli Lauer w dniach 24 grudnia 1897 i 28 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 150 zł., w drugim terminie niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwok. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komaruo, 30 sierpnia 1897.

Ч. 9080 (9589 2—3)

Ц. к. Суд повітовий в Куликові подає до відомости, що в цїли заспокоєня вірительности О. Александра Віханьского в сумї 1000 злр. відбуде ся дня 17 січня 1898 и дня 17 лютого 1898 кождим разом о 10 годинї перед полуднем еѓзекуцийна публична продаж господарства Ч. в. гип. 436, 456 и 749 кн. гр. гром. Желдец обнятих солїдарного должника Ивана Тютюника сина Василя власних и господарства вик. гип. ч. 437 тойже громади обнятого солїдарнї должнички Парашки Тютюник власного.

Цїну виклиkаня становлять суми 830 зл., 450 зл., 390 зл. и 1310 зл. а вадиум 10% от тихже сум.

Прочї условія лицитацийнї и акт оцїненя можна переглянути в тус. реґістратурї.

Ц. к. Суд повітовий

Куликів, 11 падолиста 1897.

L. 9466 (9584 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Barucha Kornhausera w kwocie 3 zł 80 ct. a. w. odbędzie się w tut Sądzie w dniach 29 grudnia 1897 i 1 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya połowy realności whl 11 gm. kat. Stanisławice objętej masy spadkowej Wojciecha Migdała własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Bochnia, 13 sierpnia 1897.

L. 5730 (9547 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 14 grudnia 1897 i dnia 25 stycznia 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 32 ks. gr. gm. kat Teleśnica sama objętej, dłużników spadkobierców ś. p. Mikołaja Jasłyka własnej na zaspokojenie pretensyi Judy Scheinera pto 14 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł

Bliższe warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć można.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Jana Wewiórskiego c. k. notaryusza w Ustrzykach.

Ustrzyki, 11 września 1897.

L. 19743 (9457 3—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 23 grudnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 stycznia 1898 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 386, 796 ks. gr. gm. kat. Sokal objętych Gabryela i Oleny Demczuk własnych w sprawie Salamona Kräminera pto 300 zł. a. w. z przynależnościami.

Cena wywołania 730 zł.

Wadyum 73 zł.

Koszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal, 28 sierpnia 1897.

L. 4408 (9535 3—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Basi Bogner w kwocie 9 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 23 grudnia 1897 i 24 stycznia 1898 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 1031 i jednej czwartej części realności wyk. hip. l. 1029 ks. gr. dla gminy kat. Hłuboczek wielki objętych Jewdochy Redkwy własnych

Cena wywołania wynosi 30 zł. i 20 zł. wal. austr.

Wadyum 3 zł. i 2 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 15 czerwca 1897.

L. 6893 (9563 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Babińcach położonej wedle wyk hip. l. 1132 tejże gminy dłużników Maryi Zborowskiej w w 1|4 części, Katarzyny Bednarczuk w 1|4 części, wreszcie małoletniego Michała Bednarczuka w 2|4 częściach własnej, na zaspokojenie wierzytelności Wigdora Schleichera w kwocie 52 zł. 90 ct. a. w. z pn dnia 22 grudnia 1897 i dnia 25 stycznia 1898 o godzinie 11 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 55 zł wypośrodkowanej, drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej i wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Jacek Zyborski w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 31 października 1897.

L 7780 (9534 3—3)

C k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 80 zł. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyja publiczna sprzedaż ciała hip. whl 22 i 85 gm. kat. Marcinkowice objętego, Jana i Katarzyny Sowa własnych w dniu 24 grudnia 1897 i w dniu 4 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 ran

Wadyum wynosi 345 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mających ciał hipotecznych tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze przejrzane.

Nowy Sącz, 5 czerwca 1897.

L 15080 (9456 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 grudnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 stycznia 1898 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 401 i 402 ks. gr. gm. kat. Sokal objętych dłużnika Piotra Demczuka na rzecz towarzystwa zaliczkow. w Sokalu pto 195 zł. a. w. z przynależytościami.

Cena wywołania realności l. wyk. 401 wynosi 870 zł., zaś realności l. wyk. 402, 1020 zł.

Wadyum 87 zł. i 102 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wejdę.

Sokal, 30 lipca 1897.

L. 14748 (9577 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Laję Goldmann, że na skutek podania X. Jakóba Drzewickiego dozwolono przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 2000 zł ex majori 4000 zł. pochodzącej na dobrach Niebylec lwh. 415 Teofila Drzewickiego własnych na rzecz Samuela Kranza zaintabulowanej i licytacya na dzień 27 października 1897 i 15 grudnia 1897 rozpisaną została i kuratorem dla tejże Lai Goldmann ustanowiono adw. dr. Segla w Rzeszowie i jemu doręczono tus. uchwałę licytacyjną z dnia 15 lipca 1897 l. 5239

Rzeszów, 22 listopada 1897.

L. 18381 (9531 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została, w celu ściągnięcia 8 rat po 41 zł. 13 ct. i resztującego kapitału 188 zł. 83 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Pinkasa Pimslera własnej w Kołomyi pod Nr. 285 położonej wyk. hip. l. 450 ks. gr. dla I. dziel. miasta Kołomyi objętej w jednym na dzień 4 stycznia roku 1898 o godzinie 10 przedpołudniem w wyznaczonym terminie, że pomieniona realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 130 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Dudykiewicza z substytucyą adw. dr. Kraśnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt opisania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 6 listopada 1897.

L. 1626 (9625 1—3)

Celem zabezpieczenia robót pociągowych przy c. k. Zarządzie salinarnym w Kałuszu, w trzech latach po sobie następujących a mianowicie: w roku 1898, 1899 i 1900 wykonać się mających, odbędzie się dnia 16 grudnia 1897 o godziuie 3 po południu w biurze Naczelnika tego Zarządu publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Oferty, należycie ostemplowane, przepisowo sporządzone, zawierające oświadczenie, że oferentowi są znane warunki licytanyjne i że się im bezwzględnie poddaje, zaopatrzone w poręczne 10% kwoty żądanej należy wnieść najpóźniej do godziny 3 po południu dnia 16 grudnia 1897 do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Kałusz, dnia 1 grudnia 1897.

L. 8294 (9596 1—3)

Sprostowanie.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżenach prostuje niniejszem swą uchwałę z 25 września 1897 l. 7001 w ten sposób, iż w drodze publicznej licytacyi mają być przymusowo sprzedane dobra „Część Kopań gniła“ w powiecie przemyślańskim położone objęte wyk. hipot. l 49 księgi gruntowej „Część Kopań gniła“ księgi gruntowej większych posiadłości przy tut. c. k Sądzie obwodowym prowadzonej i że egzekucyę prowadzi nie Towarzystwo gal. akc. uprz. hipot. (jak to mylnie w wygotowaniu uchwały powyższej wpisano) lecz c. k. uprz. galicyjski akc. Bank hipoteczny we Lwowie, a zarazem wyznacza się drugi termin licytacyjny nie na dzień 16 grudnia 1897 lecz na dzień 20 stycznia 1898.

Brzeżany, 19 listopada 1897.

L. 6491 (9605 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 10 zł. 43 ct. a. w. odbędzie się na rzecz Ignacego Wildfenera w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 8 gm. Ochotnicy objętej dłużniczki Barbary Węglarczykowej własnej, w dwóch terminach a mianowicie w dniu 31 grudnia 1897 i w dniu 4 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Władysław Zajączkowski c. k. notaryusz w Krościenku.

Wadyum wynosi 36 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 30 września 1897

Konkursa.

L. 71878 (9617)

W celu nadania trzech posagów po 286 (dwieście ośmdziesiąt sześć) zł. w. a. z fundacyi posagowej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Xawerego Siemianowskich dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt, córek mieszczan wszystkich miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te przeznaczone są dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt mieszczańskich, córek mieszczan jednego z miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, wyznania katolickiego, które siedemnasty rok życia ukończyły a dwudziestego czwartego roku życia nie przekroczyły Wiek obliczony zostanie wedle daty losowania (7 kwietnia przyszłego roku). Obrządek nie stanowi różnicy.

Pierwszeństwo będą miały sieroty bez ojca i matki w braku zaś takich sieroty bez ojca lub matki mające liczne rodzeństwo.

Rozdanie posagów nastąpi w drodze losowania, które odbędzie się w rocznicę śmierci fundatora ś. p. Maksymiliana Siemianowskiego t. j. w dniu 7 kwietnia przyszłego roku w Wydziale krajowym w obecności delegata c. k. Namiestnictwa, bez współdziału kandydatek.

Po dokonaniu losowania zostaną posagi ulokowane na książeczki wkładkowe galic. kasy oszczędności na imię właścicielek opiewające i złożone do depozytu odnośnego sądu opiekuńczego.

Osoby, które raz zostały z tej fudnacyi wyposażone nie mogą się poraz wtóry o posag ubiegać. Dziewczęta, które chcą się ubiegać o posag z niniejszej fuudacyi mają wnieść swe prośby do Wydziału krajowego jako władzy rozstrzygającej o dopuszczeniu do losowania najdalej do dnia 28 lutego przyszłego roku i załączyć do nich 1) metrykę chrztu 2) świadectwo moralności, 3) świadectwo ubóstwa, stwierdzające oraz wyraźnie, że rodzice petentki zmarli a względnie, że przy życiu pozostają i podające dokładnie ilość rodzeństwa petentki, 4) dowody iż ojciec petentki był przynależnym do jednej z galicyjskich gmin miejskich z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa.

Podania wniesione po terminie albo też niezaopatrzone w wymagane dokumenty zostaną odrzucone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielk. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 24 października 1897.

Grott.

L. 578 (9568 3—3)

Na mocy uchwały prowizorycznego zarządu izraelickiej gminy wyznaniowej w Tarnowie z dnia 21 listopada 1897 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę rabina w Tarnowie.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę wnieść mają podania swe kompetencyjne do rąk podpisanego do 1 lutego 1898.

Wymaga się:

I. Przedłożenia świadectwa moralności wystawionego przez właściwe władze.

II. Dowodu iż ubiegający się jest obywatelem austryackim.

III. Dowodu iż ubiegający się posiada ustawową kwalifikacyę na rabina.

VI. Dowodu że kandydat włada polskim, niemieckim i hebrajskim językiem tak w piśmie jak i słowie.

V. Przyjęcie nastąpi na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem utrwalenie na posadzie nastąpić może.

VI. Roczna płaca oprócz zwykłych poborów ubocznych wynosi rocznie 1500 zł. płatna w miesięcznych ratach.

Tarnów, 1 grudnia 1897.

J. Maschler

L. 12900 9592 2—3)

KONKURS

W celu obsadzenia dwu posad c. k. sekretarzy powiatowych z systemizowanymi poborami X klasy rangi ewentualnie trzech posad c. k. kancelistów Namiestnictwa z poborami XI. klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 5 stycznia r. 1898.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomość języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Posady rzeczone nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych pozostających w służbie czynnej lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 grudnia 1897.

L. 99396 (9556 3—3)

KONKURS.

Na posady poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Uhnowie w powiecie Rawy ruskiej za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł., z płacą rocznych 500 zł., za służbę telegraficzną 120 zł, ryczałt kancelaryjny 120 zł., dodatek na ekspedytora 120 zł. i wypośrodkować się mającego wynagrodzenia za 3 lub 4 razowe dziennie jazdy posłańcze do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót.

Ekspedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym w Wiązownicy w powiecie Jarosławskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 200 zł. i ryczałtem kancelaryjnym 60 zł.

W Glinniku maryampolskim w powiecie Gorlickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., ryczałtem kancelaryjnym 40 zł. i wynagrodzeniem 120 zł. na posłańca pieszego 2 razy dziennie do Gorlic i napowrót.

W Milnie powiecie Brodzkim za kon-

traktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., płacą rocznych 150 zł., za służbę telegraficzną 120 zł., ryczałtem kancelaryjnym 40 zł. i wynagrodzeniem 200 zł. za codziennego posłańca pieszego do Załoziec i napowrót.

W Chodaczkowie wielkim w powiecie Tarnopolskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., płaca rocznych 150 zł., za służbę telegraficzną 120 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 150 zł. za posłańca pieszego codziennie 2 razy do dworca kolei żelaznej i napowrót i w Sorocku w powiecie Skałackim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł., za służbę telegraficzną 120 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 700 zł. za codzienną jazdę posłańczą między Sorockiem a Trembowlą.

Podania należy wnieść najpóźniej do 16 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28 listopada 1897.

L. 84352 (9626 1—3)

KUNDMACHUNG.

Die von Dr. Alois Klar, k. k. ord. Professor an der k. k. Carl Ferdinands Universität in Prag unterm 2 Jänner 1833 errichtete Künstlerstiftung mit dem Genusse jährlicher 1000 fl. d. i. Ein Tausend Gulden ö. W. ist nach dem Bildhauer Augustin Zonla in Erledigung gelangt.

Zu dieser Stiftung sind Künstler nämlich Maler und Bildhauer berufen:

a) welche Böhmen zum Vaterlande haben bei deren Abgange jene aus den übrigen Ländern des österr. Kaiserstaates;

b) die unbescholtenen Wandels und guten Rufes sind;

c) ihre vorzüglichen Talente und Anlagen zur schönen Kunst und ihre entschiedene Vorliebe zu derselben als angehende bildende Künstler durch mehrere nach dem unbefangenen Urtheile anerkannt rechtschaffener und bewährt befundener Kunstverständiger gelungenen Proben- und Kunstleistungen- mit Ausschluss blos mechanischer Arbeiten vortheilhaft dargethan und erwiesen haben und welche

d) eifrigst befliessen sind, ihre Ideale der Kunst mit den vorzüglichsten Meisterwerken der Vor- und Mitzeit Vergleichend zusammenzuhalten, zu studiren, sich zur Vervollkommenung aufzuschwingen und in ihren Leistungen mit Erfolg zu veraugenscheinlichen, überhaupt durch ein sinniges Betrachten und Studium vollendeter Meisterwerke sich und ihren Kunstdarstellungen die möglichste Vollkommenheit zu erstreben;

e) der Genuss der Stiftung dauert ununterbrochen durch zwei Jahre und kann bei vorzüglich guten durch öffentlich gegebene Proben ausgezeichneten Talenten aus gemachten Fortschritten auch auf ein drittes Jahr verlängert werden.

Die Verlängerung ist in diesem Falle ebenso wie die erste Verleihung beim Presentator anzusuchen und entfällt für diesen Fall die Beibringung der später angedeuteten zwei Preisarbeiten;

f) die Obliegenheit des Stiftlings ist keine andere als die ihm die Liebe zur Kunst selbst zur Pflicht macht, nämlich dass er wenigstens zwei Drittheile der anberaumten Zeit in Italien insbesondere in Rom einzig der Kunst lebe und beim Austritte aus d r Stiftung die Kirche seines Tauf oder letzten hierländigen Wohnortes (wenn er in Böhmen nicht geboren wäre) sogleich mit einem Produkte seiner Kunst, einem Gemälde, einer Statue und dergl. auf eine der Kunst, der Kirche, dem Vaterlande und seiner für die Mit- und Nachwelt würdige Art bedenke;

g) Wird dem Künstler der Stiftungsgenuss noch auf ein drittes Jahr angeräumt, so muss er die hier ausgesprochene Verpflichtung gegen die betreffende Kirche schon während des dritten Jahres unter sonst zu gewärtigenden Folgen erfüllen;

h) die Besetzung dieser Stiftung erfolgt mit 1 August 1898.

Die sich um diese Stiftung bewerbenden Künstler werden aufgefordert, zwei Concurrenzarbeiten eigener Erfindung zu liefern, von denen die eine aus einem in Oel gemalten oder in Stein oder Thon geformten Bilde mit wenigstens ein oder zwei Menschengestalten in etwas verkleinertem Massstabe und die andere in einer Zeichnung von mehreren Menschengestalten zu bestehen hätten, deren Darstellung aus den heil. Schriften des alten und neuen Bundes, den Legenden der heiligen, der Geschichte überhaupt und jener des Vaterlandes insbesondere zu nehmen sein wird.

Diese beiden Arbeiten sind portofrei wo möglich in der im Frühjahre 1898 in Prag in Rudolfinum stattfindenden Kunstausstellung des Kunstvereines zur öffentlichen Besichtigung auszustellen und im Ausstellungskataloge ausdrücklich als Concurrenz-Arbeiten um die Professor Dr. Alois Klar'sche Künstlerstiftung zu bezeichnen, falls dies jedoch unthunlich wäre, bis Ende April 1898 im Einreichungsprotokolle der k. k. Statthalterei in Prag gegen Empfangsbestätigung zu überreichen.

Jene Künstler, denen die Stiftung nicht verliehen wird, erhalten die eingesendeten Concurrenzarbeiten zurück.

K. k. Statthalterei in Böhmen.

Prag, am 18 September 1897.

L. 344 (9609 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu przyjmie zaraz dwóch zdolnych wrobionych pisarzy sądowych z szybkiem, pięknem i czytelnem pismem, którzyby chcieli w przyszłości posadę kancelaryjną stałą otrzymać.

Cena 25 do 30 zł. miesięcznie.

Podania własnoręcznie pisane z świadectwami należy naczelnictwu przedłożyć.

Sokal, 1 grudnia 1897.

L. 4674 (9622)

KONKURS

celem obsadzenia jednej posady adjunkta urzędów pomocniczych w IX. klasie rangi, jednej ewentualnie dwóch posad oficyałów kan celaryjnych w X. klasie rangi i jednej ewentualnie dwóch posad kancelistów w XI. klasie rangi w obrębie ck. galicyjskiej Prokuratoryi skarbu.

Kompetenci o te posady winni wnieść podania, zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości służby kancelaryjno-manipulacyjnej tudzież znajomości języków krajowych i języ ka niemieckiego. w przepisanej drodze służbowej do ck Prokuratoryi skarbu we Lwowie, w przeciągu czterech tygodni.

W podsniach należy nadmienić, czy i w jakim stopniu kompetenci są spokrewnieni lub spowinowaceni z urzędnikami galicyjskiej Prokuratoryi skarbu w czynnej służbie.

Ukwalifikowanym podoficerom, posiadającym wymogi przepisane ustawą z 19 kwietnia 1872 (dz. pp. Nr. 60.), tudzież wyżej wymienione warunki, którzy nadto wykażą się świadectwem z odbytej z dobrym wynikiem trzechmiesięcznej względnie sześciomiesięcznej praktyki kancelaryjno-manipulacyjnej będzie przysługiwało pierwszeństwo na posadę kancelisty przed innymi kompetentami, którzy nie pozostają w czynnej służbie na posadach urzędników państwowych ani też nie są urzędnikami kwieskowanymi.

Lwów, 2 grudnia 1897.

Upadłości.

L. 20518 (9690)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Przemyślu znosi z powodu szczupłości funduszów konkurs do majątku Maurycego Mestera edyktem z dnia 7 października 1895 l. 16641 otwarty i na tem postępowanie konkursowe za ukończone uznaje.

Przemyśl, 13 listopada 1897.

L. 20517 (9599)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Przemyślu znosi z powodu szczupłości funduszów konkurs do majątku spółki M. Mester i Spółka dzierżawa młyna turbinowo-walcowego w Nowej Grobli, edyktem z dnia 7 października 1895 l. 16641 otwarty i na tem postępowanie konkursowe za ukończone uznaje.

Przemyśl, 13 listopada 1897.

L. 20622 (9601)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako konkursowy mianuje ck. Sędziego powiatowego, Antoniego Twerdochleba w Jarosławiu w miejsce ck. Radcy Sądu krajowego Żarskiego komisarzem konkussowym w sprawie rozbiorowej Toni vel Tauby Sperling.

Przemyśl, 13 listopada 1897.

Wyroki prasowe.

L 28661 (9621)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 43 czasopisma „Robotnik" z dnia 26 listop da 1897 pod napisem: „Pod znakiem knuta" zawiera znamiona występku z §. 300 i z art. III. ust. z 17 grudnia 1862 Dz. p. p. Nr. 8 z r. 1863 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 grudnia 1897.

L 28516 (9620)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 329 czasopisma „Kuryer lwowski" z dnia 27 listopada 1897 pod napisem: Parlament policyjny" zawiera znamiona występku z §. 300 i z art. III. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. z r. 1863 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 grudnia 1897.

Kuratele.

L. 22835 (9565 3—3)

Fedko Rybak z Klusowa uznany marnotrawca.

Kuratorem jego Filemon Rybak.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 14 października 1897.

L. 7816 (9579 2—3)

Salomea i Maryanna Michalikówny z Zeleźnikowej uznane niedołężnymi na umyśle Kuratorem ustanowiony Piotr Michalik z Żeleźnikowej.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Nowy, Sącz, d. 29 lipca 1897.

L. 7214 (9582 2—3)

Mikołaja Mygę z Krywego ad Tworyl ne uznano marnotrawcą, i kuratorem ustanowiono Mikołaja Kapustyńskiego rolnika tamże.

C. k. Sąd powiatowy

Baligród, 18 listopada 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 71809 (9461 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Marcelemu, Maryi i Teresie Sobańskim, że przeciw nim został dnia 17 listopada 1897 do l. 71809 na rzecz Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 13000 zł. z pn.

Gdy miesce pobytu Marcelego, Maryi i Teresy Sobańskich nie jest wiadome, ustanawia się dla nich kuratorem adw. Dr. Władysława Balka, a tegoż zastępcą adw. Dr Godlewskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Marcelego, Maryę i Teresę Sobańskich, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 17 listopada 1897.

L. 16672 (9407 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu przeciw Fedkowi Szul, Katarzynie Szul, Wasylowi Pyjko i Annie Pyjko pto 100 zł. z pn. celem doręczenia Fedkowi Szulowi uchwały tusąd. z dnia 20 grudnia 1895 l. 21652 dozwalającej wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 100 zł w. a. z pn. w stanie biernym 1|3 części realności whl. 433 ks. gr. gm. Dobra objętej, Fedka Szula własnej. ustanowił dla tegoż Fedka Szula kuratora ad actum w osobie dr. Emila Blumenfelda adwokata krajowego w Jarosławiu.

Wzywa się zatem Fedka Szula, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnychi nformacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, naczej skutki zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Jarosław, 1 grudnia 1896.

L. 5621 (9433 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Salamona Neumanna i Chaję Neumann, iż Gerschon Reicher pod dniem 16 września 1897 l. 4907. wniósł p ozew naprzeciw takowym i innym współwłaścicielom realności wyk. hip. l. 284 w Głogowie i że dla nich kurator w osobie Nuty Geminder w Kolbuszowej jest ustanowionym, a termin do rozprawy ustnej na dzień 1 marca 1898 jest wyznaczonym.

Wzywa się przeto tychże nieobecnych, ażeby o miejscu swego pobytu c. k sąd lub kuratora zawiadomili lub też innego pełnomocnika sobie obrali, inaczej skutki z zaniedbania, sami sobie przypisać muszą

Głogów, 3 listopada 1897.

L. 22045 (9429 3—3)

Ck. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Singera, iż w skutek skargi wekslowej Seliga Fischera przeciw niemu o 50 zł. wniesionej nakaz zapłaty do l. 22045 wydany i ustanowionemu kuratorowi Dr. Mützowi adwokatowi w Tarnowie doręczony został.

Tarnów, 18 listopada 1897.

L. 7327 (9561 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kupczakową że Jan i Agnieszka Słowikowie w Żabnicy wnieśli przeciw niej pozew drobiazgowy de praes 15 listopada 1897 l. 7327 o 20 zł. w. a. z pn., że w tej sprawie rozprawa na dzień 21 grudnia 1897 rozpisaną i że dla niej kuratorem Karol Drozdowski c. k. notaryusz w Milówce ustanowiony został.

Wzywa się przeto Annę Kupczakową aby przed terminem ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub też Sądowi innego zastępcę wskazała, gdyż inaczej złe skutki z tego zaniechania wynikłe sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Miłówka dnia 22 listopada 1897.

(9570 3—3)

Pan dr Stanisław Czykaluk wpisany został z dniem 20 listopada 1897 na listę adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 20 listopada 1897.

(9569 3—3)

Pan Henryk Markus adwokat w Horodence zamierza przesiedlić się z dniem 2 lutego 1898 do Stryja.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 20 listopada 1897.

L 15165 (9562 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Maksymowi Kordybaniukowi. że dnia 9 listopada 1897 do l. 15165 Simszon Scherk pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 11 zł. 62 ct. wniósł na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 10 grudnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Petra Łazarowicza naczelnika gm. kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 9 listopada 1897.

L. 13490 (9560 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Koceniaka, że Schulim Süssmann wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 10 zł. wskutek której po ustanowieniu dlań kuratora adw. dr. Brzeskiego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 27 grudnia 1897 o 9 rano wyznaczony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 22 listopada 1897.

L. 14307 (9538 3—3)

W sporze drobiazgowym Szczepana Wójcika przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Piotrowi Krawczykowi o 49 zł. ustanawia się kuratorem dla tegoż pozwanego adw. Dr. Szancera i do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 14 grudnia 1897 o godzinie 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 12 listopada 1897.

L. 3408 (9613 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabiu zawiadamia Johana Balasza, Theodora Poppana i Wasylije Poppana w Sajo na Węgrzech zamieszkałych, że wskutek pozwu Zacharego Schüssla pto 49 zł. został dla nich ustanowiony kuratorem Iwan Popiwczuk wójt gminy w Żabiu i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 9 grudnia 1897 wyznaczono.

Wzywa się przeto Johana Balasza, Teodora Poppana i Wasilije Poppana, aby udzielili informacye kuratorowi lub zawiadomili Sąd o ustanowieniu innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Żabie, 27 października 1897.

L. 3407 (9614 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabiu zawiadamia Petriva Fegger Michalki w Rozawje w Węgrzech zamieszkałego, że wskutek pozwu Zacharego Schüssla pto 39 zł. został dla niego ustanowiony kuratorem Iwan Popiwczuk wójt gminy w Żabiu i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 9 grudnia 1897 wyznaczono.

Wzywa się przeto Petriva Fegger Michalki, aby udzielił informacye kuratorowi lub zawiadomił Sąd o ustanowieniu zastępcy, gdyż skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Żabie, 27 października 1897.

L. 12599 (9401 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Chaima Sperlinga, Pesię Sperling i Reizię Gottfried, że w celu doręczenia im tus. uchwały z dnia 27 lipca 1894 l. 10279 i zastępywania go w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Wysokiego Skarbu Państwa przeciw nim pto 34 zł. 74 ct., kuratorem dr. Mozesa Komorinera adwokata w Borszczowie ustanowiono.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacye temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 6 sierpnia 1897.

L. 12536 (9591 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Głodowskiego, że przeciwko niemu wniósł w dniu 22 listopada 1897 pozwy:

1. Marcin Lenart do l. 12836 o 130 zł.

2. Magdalena Głodowska do l. 12835 o 103 zł. 50 ct.

3 Maryanna Wrona do l. 12833 o 63 zł. i że do rozpraw termin na dzień 15 grudnia 1897 o 9 godz. rano wyznaczono doręczając przeznaczone dlań skargi ustanowionemu kuratorowi Józefowi Łańckiemu z Tyczyna.

Wzywa się Wawrzyńca Głodowskiego, by kuratorowi udzielił informacyi do obrony ewentualnie innego zastępcę wskazał, gdyż skutki ze zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 24 listopada 1897.

L. 7213 (9585 2 3)

C k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Fedora Matijów vel Maćków vel Kupka z Osławicy, że Fedor Obuchanycz wniósł przeciw niemu w dniu 23 listopada 1897 l. 7213 pozew o zapłacenie 80 zł.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 23 grudnia 1897 o godz. 9 rano.

Dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana Jana Wackermana z Bukowska, wzywa się pozwanego aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Bukowsko, 23 listopada 1897.

L. 22230 (9580 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Bulwińskiego, iż w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia za grunta w gminie kat. miasta Przemyśla na rzecz c. k kolei państwowej wywłaszczone, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. E. Mantla w Przemyślu i że do przesłuchania tegoż na wynik dochodzeń wyznaczono termin na dzień 6 grudnia 1897 o godz. 9 rano.

Wzywa się Jana Bulwińskiego, aby kuratorowi udzielił swoich dowodów lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam poniesie.

Przemyśl, dnia 17 listopada 1897.

L. 8118 (9537 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Feliksa Brzowskiego lub jego spadkobierców, że Julian Kniaź Puzyna 1 października 1897 do l. 8118 wytoczył przeciw nim skargę o uznanie za przedawnione pretensyi 230 zł. mon. konw. i praws zastawu dla niej ciążącego wedle poz. 2 C. na realności powoda wykazem hip l 395 ks gr gminy Narol miasto objętej, jakoteż o wykreślenie tegoż prawa zastawu ze stanu biernego wspomnianej realności i że na ten pozew wyznaczony został termin do rozprawy sumarycznej na dzien 14 grudnia 1897 10 godz. przed południem w sali rozpraw tut. sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tut. sądzie lub ustanowić pełnomocnika, względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi p Janow Strzeleckiemu w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie winien.

C. k Sąd powiatowy.

Cieszanów, 6 listopada 1897.

L. 8680 (9546 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia Karolinę z Chmurów Weberową, iż Józef i Maryanna Waszkowscy wnieśli przeciw niej skargę o własność 6/8 części realności pod lk. 145 a. w Starym Sączu, że termin do rozprawy wyznaczono na 21 grudnia 1897, że ustanowiono dla niej kuratorem adw. tutejszego Dr. Szyyera, któremu środków do obrony udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić jest rzeczą nieznanej Karoliny Weberowej.

Stary Sącz, 12 listopada 1897

L. 3458 (9543 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że w sprawie Zofii Orgniściakowej i spólników przeciw Wojciechowi Oragniściakowi i spół o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia ewentualnie o zapłacenie kwoty 124 zł. w. a., dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Józefa Gorczaka, Jana Pawlika i Józefa Pisarczyka z Frydmana kuratorem ad actum Jan Puchlerski z Maniów ustanowionym został i że do obrony termin na dzień 17 grudnia 1897 godzinę 9 rano wyznaczono.

Będzie zatem rzeczą tych pozwanych o swym pobycie tut. sąd zawiadomić, lub pełnomocnika sobie ustanowić. gdyż inaczej szkodliwe skutki ztąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będą musieli.

Sąd powiatowy.

Krościenko, 20 sierpnia 1897.

L. 14476 (9398 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Zbigniewa Malczewskiego, że na pozew wekslowy Bernarda Lanera de praes. 5 lipca 1897 l. 9591, wydał uchwałą z dnia 10 lipca 1897 l. 9591 nakaz zapłaty sumy wekslowej 538 rubli srebr. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Goldberga, ze substytucyą adwokata dr. Humieckiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Zbigniewa Malczewskiego, ażeby kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać będzie musiał.

Sambor, 9 października 1897.

L. 18484 (9598 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, ustanawia p. dr. Błażowskiego adw. w Przemyślu w sprawie wywłaszczenia gruntów pod kolej państwową Kraków-Lwów z realności lwh. 1084, 1287 i 1609 ks. gr. gm. kat. Przemyśla objętych, kuratorem nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Bulwińskiego, któremu poleca, aby się z kuratorem porozumiał, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał

Przemyśl, 9 października 1897.

L. 7492 (9603 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Fedora Maćków vel Matijów zwany Kupka z Osławicy, że Iwan Szewczyk wniósł przeciw niemu w dniu 30 listopada 1897 l. 7492 pozew o 50 zł.

Termin do rozprawy drobiaz., wyznacza się termin na dzień 17 grudnia 1897 o 9 rano.

Dla pozwanego, ustanowiono kuratorem ad actum Jana Wackermana z Bukowska i wzywa się pozwanego, aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie

Bukowsko, 30 listopada 1897.

L 5268 (9607 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące zawiadamia niewiadomego z pobytu Józefa Bibińskiego Kaczkienowicza syna Jędrzeja, że do l. 5268|97, wniosła przeciw niemu Magdalena z Bibińskich Słotyłów Bibińska Kaczkienowicz skargę o 227 zł. w. a., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 23 grudnia 1897 o godzinie 9 rano, tudzież, że dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Emila Szołginia c. k. notaryusza

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Łąka, 9 listopada 1897.

L 10940 (9544 2—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Jurka Buczka, że w sporze drobiazgowym M Jżesza Builla pto 46 zł. 67 ct. dla niego kuratora w osobie p. Bronisława Nowińskiego ck. notaryusza z Leżajska ustanowił, temuż kuratorowi pozew doręczenia doręczył i termin do rozprawy na dzień 31 grudnia 1897 wyznaczył.

Leżajsk, 20 listopada 1897.

L. 66184 (9420 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, iż wskutek prośby Frimet Lowier do l. 44849 o zaintabulowanie ją za właścicielkę 1|5 części realności pod l. k. 39¾ we Lwowie, tudzież o przemianę prenotacyi z klauzulą §. 822 u. c. w przyznusową intabulacyę, wydano tut. uchwałę z dnia 31 lipca 1897 l. 44849, którą to uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Kendli Mund, Cirli Keisel Kalmes i Markusowi Leibie Kalmes do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Felda z zastępstwem adwokata dr. Chigiera ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym edyktem powyższych niewiadomych, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, dnia 13 listopada 1897.

L 6817 (9417 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Błażeja Apostoła, Maryę Chmielowską i Elżbietę Jacykowską, że Fedko Kaczałuba wniósł przeciw nim i innym pozew de praes. 23 października 1897 l 6817 o zapłatę kwoty 181 zł. 50 ct. i kwoty 15 zł. w. a. z pn. i że dla nich kuratorem ustanowiono adwokata dr. Steina ze Zbaraża, któremu napisy tego pozwu dla nich przeznaczone doręczono

Wzywa się tedy wyżej wymienionych niewiadomych z miejsca pobytu, by potrzebnych do ich obrony informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi wcześnie udzielili, lub innego pełnomocnika sobie obrali i o tem sądowi donieśli.

Zbaraż, dnia 29 października 1897.

L. 8125 (9434 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Petrowi Jakóbiakowi, że dla niego przeznaczona uchwała tabularna z dnia 28 czerwca 1892 l. 8000 w sprawie Kasriela Schera przeciw niemu o zapłacenie kwoty 35 zł. zwróconą została z powodu wydalenia się z kraju i że dla niego Dmytra Kiceluka z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono. Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 8 czerwca 1897.

L. 22525 (9430 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Feiwla, że przeciw niemu wniósł Maurycy Lipschütz pozew de praes. 20 listopada 1897 do l. 22525 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 105 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 listopada 1897 l. 22525 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Stecowi z substytucyą adwokata dr. Bronisława Gałeckiego w Tarnowie i poleca, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Tarnów, 20 listopada 1897.

L. 46809 (9444)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca:

1) wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie „F. Lord“. sprzedaż artykułów technicznych w Krakowie, że prawo własności tej firmy na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kraków 30 października 1897 przeszło na Ludwika Lorda, który przedsiębiorstwo to pod dotychczasową firmą „F. Lord“ dalej prowadzić i firmę słowami: „F. Lord“ podpisywać będzie,

1) wykreślenie z rejestru prokury udzielonej Ludwikowi Lordowi.

Kraków, 5 listopada 1897.

L. 2891 (9455)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Joana Kluczkę że celem doręczenia mu uchwały dozwalającej na wpis prawa własności hip 1478/2 Joana Kluczki własnej w Reklińcu położonej z dnia 20 września 1896 l. 5496 ustanowił kuratorem Emila Łazickiego w Mostach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 10 maja 1897.

L. 9737 (9485 1—3)

W sprawie hipotecznej Józefa Wołoszyńskiego o wpis prawa własności do 4|16 części realności lwh. 221. ks. gr. gm. kat Kańczuga objętej Eleonory Michalik względnie jej spadkobierców własnej, ustanowiono dla niewiadomego z pobytu Jana Michalika kuratorem adw. Dr. Mikiewicza i jemu doręczono rezolucyę z dnia 2 września 1896 l. 9737 dozwalającą prenotacyi prawa własności 4|16 części realności lwh 221 gm. Kańczuga na rzecz Józefa Wołoszyńskiego itd.

O czem się Jana Michalika zawiadamia.

C. k Sąd powiatowy.

Przeworsk, 2 września 1896.

L. 8668 (9426 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jadwigę, Augusta i Stanisława Ligęzów, iż Ksawery Kołodziejski pozew de praes. 5 października 1897 l. 8668 przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu dla 2/3 części sumy 200 zł. m. k z dóbr i adwokacyi Ochotnica wniósł, że takowy do postępowania sumarycznego zadekretowano i odnośną uchwałę kuratorowi adw. dr. Barbackiemu w Nowym Sączu doręczono.

Wzywa się ich zatem, by ustanowionemu kuratorowi środki do obrony udzielili, lub innego sobie pełnomocnika ustanowili, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki, sami sobie przypiszą.

Nowy Sącz, dnia 16 października 1897.

L. 21764 (9427 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Samsona Gottfrieda, tudzież spadkobierców ich również z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Majera Zinsa, wydano przeciw niemu tusąd. uchwałą z dnia 20 listopada 1897 l. 21764 nakaz zapłaty sumy wekslowej 180 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Mantla z zastępstwem adw. dr. Bleichera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 20 listopada 1897.

L. 21648 (9447 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie, poleca niewiadomej z miejsca pobytu Magdalenie Rymut do rąk kuratora adwokata tutejszego dr. Forysta i przez edykta, jako dłużniczce wekslowej, aby na zasadzie weksłu z daty Ropczyce, dnia 31 sierpnia 1896 przez siebie akceptowanego z terminem zapłaty w sześć miesięcy od daty, którego to wekslu odpis kuratorowi udziela, a oryginał pozwanemu zwraca należytość wekslową 150 zł. w. a., wraz z procentem po 6% od dnia 1 marca 1897 jako terminu zapłaty, jak również i koszta sądowe 7 zł. 16 ct. w. a. posiadaczowi weksla Mojżeszowi Amsterdamowi w przeciągu trzech dni pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłaciła lub w tym samym terminie jeżeliby miała jakie zarzuty, takowe do sądu tutejszego wniosła.

Tarnów, 18 listopada 1897.

L. 4029 (9483 1—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Dulańczyka syna Jana ustawowego dziedzica Wojciecha Dulańczyka zmarłego w Nowej wsi Szlacheckiej dnia 25 marca 1895 z pozostawieniem kodycylu, aby w przeciągu roku od dnia niżej umieszczonego, w tut. sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku po Wojciechu Dulańczyku wniósł, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa przeprowadzoną będzie z dziedzicami deklarowanymi do spadku i z ustanowionym dla niego kuratorem notaryuszem Gutowskim z Liszek.

Liszki, 24 czerwca 1897.

L. 30877 (9477 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Mojżesza Rubinfelda vel Rubenfelda, że Abraham Rebhun wniósł pod dniem 13 listopada 1897 do l. 30877 przeciwko niemu pozew sumaryczny o zapłatę kwoty 100 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr Reisnera z zastępstwem adw. dr. Süssweina i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 14 listopada 1897.

L. 18476 (9451 1—3)

C. k. Sąd powiatatowy miej. del. w Tarnpolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Wasyla Fytymę ojca i opiekuna nielet. Piotra, Anny i Tekli Fytymów z Kupczyniec, że dla tychże ustanowiono kuratora w osobie Antoniego Skopowskiego z Kupczyniec.

Tarnopol, dnia 30 września 1897.

L. 11722 (9480 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mateusza Kardynał, że równocześnie zarządził doręczenie przeznaczonej dla niego tusądowej uchwały tabularnej z dnia 22 czerwca 1891 l. 8816 do rąk ustanowionego dla niego kuratora Fedora Kardynał w Antonowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 lipca 1897.

L. 26571 (9474 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Safrina, że na prośbę Samuela Knolla wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Izydorowi Falkowi z wezwaniem aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 6 listopada 1897.

L. 33949 (9465 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Abrahama Lesera przeciw Mosesowi Kornowi peto 91 zł. 56 ct. w. a. z pn. dla niewiadomych z miejsca pobytu Hnata Mikulaka i Jana Górki z Wysowy ustanawia się kuratorem adw. dr. Offnera z Tarnowa celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 12 listopada 1897 l. 33949 dozwalającej prawa nadzastawu na ich realnościach

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Tarnów, dnia 12 listopada 1897.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Rzeszowie ogłasza, że w myśl powziętej dnia dzisiejszego uchwały podatek rentowy od ulokowanych w tem Towarzystwie wkładek oszczędności, opłacać będzie samo z własnych funduszów bez potrącenia takowego osobom wkładającym.

Rzeszów, dnia 30 listopada 1897.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

Reskryptem c. k. Namiestnictwa z 2 września 1897 l. 74.980 zatwierdzony został statut Towarzystwa akcyjnego kolei miejscowej Łupków-Cisna.

Podpisany koncesyonaryusz zaprasza niniejszem akcyonaryuszów rzeczonej kolei na

I. Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 21 grudnia 1897 r. o godz. 4 popołudniu w Biurze kolejowem Wydziału krajowego (gmach sejmowy) we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Przewodniczącego.
2. Ukonstytuowanie się Towarzystwa i przyjęcie statutu.
3. Wybór Rady zawiadowczej.
4. Wybór Komisyi rewizyjnej.
5. Sprawozdanie koncesyonaryusza z dotychczasowych czynności.

We Lwowie, dnia 4 grudnia 1897.

Koncesyonaryusz.

Galicyjski Bank Kredytowy

Kupon płatny dnia 1 stycznia 1898 od akcyi Galicyjskiego Banku Kredytowego ściągnięty zostanie po

10 zł. wal. austr.

jako zaliczka na czysty zysk z roku 1897.

We Lwowie przy Kasie głównej Banku.

We Wiedniu w Banku anglo-austryackim.

Lwów, dnia 4 grudnia 1897.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony).

Obwieszczenie.

Ponieważ rozpisany na dzień 25 listopada 1897 r. uzupełniający wybór delegata na ogólne Zgromadzenie gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego w okręgu wyborczym Biała, nie został przeprowadzony, rozpisuje się, przeto niniejszem powtórny wybór delegata w okręgu Biała (powiat Biała-Żywiec).

Wybór ten odbędzie się po myśli ordynacyi wyborczej pod kierownictwem Wydziału okręgowego w **Białej dnia 15 grudnia 1897.**

Wzywa się zatem P. T. właścicieli dóbr tabularnych rzeczonego okręgu wyborczego aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczącego Wydziału okręgowego w karty legitymacyjne na podstawie wyłożonego tamże spisu wyborców.

Przeciw wyłożonemu spisowi uprawnionych do głosowania, wniesione być mogą uzasadnione reklamacye najpóźniej **ośm dni** przed terminem do Wyboru wyznaczonym a to do Wydziału okręgowego w Białej który do sprostowania spisu wyborców i załatwienia reklamacyi jest po myśli §. 7 ordynacyi wyborczej upoważniony.

Wreszcie zaznacza się, że ponieważ niniejszy powtórny wybór z powodu braku dostatecznej ilości głosujących przy wyznaczonym w dniu 25 listopada r. 1897 terminie niniejszem się rozpisuje, przeto przy tym powtórnym wyborze do ważności wyboru według §. 8 ordynacyi każda choćby najmniejsza ilość wyborców jest wystarczającą.

Z Dyrekcyi Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 2 grudnia 1897.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.